

Poradnik 1994

WRZESIEŃ

9

BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Wartości terapeutyczne lektur szkolnych
- Juliusz Kaden-Bandrowski — zestawienie bibliograficzne
- Julian Tuwim — w setną rocznicę urodzin

TREŚĆ

Lidia Ippoldt	1	WARTOŚCI TERAPEUTYCZNE LEKTUR SZKOLNYCH
Józef Szocki	3	O KULTURZE CZYTELNICZEJ UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
Franciszek Czajkowski	7	TAK BYŁO JESZCZE NIEDAWNO
Bolesław Howorka	10	O PRAWACH POKREWNYCH I O CZYM JESZCZE STANOWI NOWA USTAWA O PRAWIE AUTORSKIM
Władysław Michnal	13	SZCZECINIANIE DBAJĄ O SWOJE BIBLIOTEKI
Wanda Kochowska	15	BIBLIOTEKOZNAWSTWO I INFORMACJA NAUKOWA (2) Bibliografia za lata 1992-1993
Janina Madejska	22	JULIUSZ KADEN-BANDROWSKI (1885-1944). Zestawienie bibliograficzne w wyborze
Barbara Podniesińska	27	CZY ZNASZ JULIANA TUWIMA WIERSZE DLA DZIECI? Scenariusz konkursu czytelniczego dla klas II-III
Ewa Mosler-Kowalczyk	29	JULIAN TUWIM — SETNA ROCZNICA URODZIN POETY
	31	STEFANIA NEUGEBAUER (1929-1994)
Zdzisław Bielen	31	ANNA WÓJCIK (1940-1994)
Izabela Nagórska	32	MICHAŁ KUNA (1923-1994)
Jerzy Sekulski	34	KONKURS NA WSPOMNIENIA O RADOMIU
Andrzej Kempa	35	ŚWIAT KSIĄŻEK JULIANA TUWIMA. W setną rocznicę urodzin poety
Zofia Nogaś	37	„BĘDĘ SIĘ CHWALIĆ”
Anna Zajac	38	PRZEJRZENIÓWKI NA KOSZYKOWEJ

WYDAWNICTWO



Redakcja i administracja:
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel. 27-52-96

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska,
SEKRETARZ REDAKCJI: Małgorzata Grochocka,
KOMITET REDAKCYJNY: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska,
Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,
Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz.
REDAKTOR TECHNICZNY: Elżbieta Matusiak

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-52-96
Prenumeratę prowadzi „Ruch” S.A. oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju.

Druk i oprawa WDN, zam. 149/94

Cena w III kw. 1994 r. wynosi 23 000 zł za 1 egz.

PORADNIK 9

(534)

BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

wrzesień 1994

Lidia Ippoldt

WSP Kraków

Wartości terapeutyczne lektur szkolnych

Książki objęte kanonem lektur szkolnych, czy to w szkole podstawowej, czy średniej, nie zawsze cieszą się uznaniem. Niechęć widoczna jest i ze strony uczniów, i często ze strony nauczycieli. Pierwsi traktują przeczytanie lektury na ogół tylko jako przykry obowiązek spełniany w obawie o ocenę. Drudzy niejednokrotnie uważają, że lektury są niewłaściwe, a widząc stosunek do nich młodzieży próbują przynajmniej uatrakcyjnić ich „przerabianie”. W ten sposób coraz częściej oglądamy adaptację telewizyjną czy kinową, nie czytając książki. Mimo to, oceniając wartości lektur, wymieniamy ich walory poznawcze, dydaktyczne i wychowawcze.

Okazuje się jednak, że lektura szkolna może przynieść jeszcze inne cenne wartości. Przekonała się o tym autorka niniejszego tekstu, która postanowiła sprawdzić wśród dzieci przewlekłe chorych funkcję terapeutyczną czytelnictwa. Badania przeprowadzono w grupie cukrzyków, pacjentów Szpitala Diabetologicznego w Rabce. Problem jednak dotyczy wszystkich niepełnosprawnych. Zadaniem bibliotekarza-biblioterapeuty jest bowiem ustalenie miejsca książki w leczeniu jakiegokolwiek choroby, niezależnie od typu schorzenia. Tak więc

obok wyżej wymienionych funkcji można lekturom przypisać jeszcze oddziaływanie lecznicze. Daje się ono zauważyć właśnie w odniesieniu do książek znajdujących się w spisach lektur szkolnych, i to nie zawsze najlepiej odbieranych.

Do eksperymentu wybrano takie tytuły dla dzieci młodszych jak: *Oto jest Kasia*, *Kubuś Puchatek*, *Plastusiowy pamiętnik*, *Awantura o Basię*, *Spotkanie nad morzem* czy *Wiersze Tuwima*. Spośród lektur młodzieży znalazły się tu: *Tajemniczy ogród*, *Szatan z VII klasy*, *Przypadki Robinsona Cruzoa*, *Sposób na Alcybiadesa*. Żadnej z tych książek, podobnie jak ich autorów (z wyjątkiem Tuwima), badani nie wymieniali jako ulubionych. Mimo to postanowiono sprawdzić ich wartości terapeutyczne.

Z wyżej podanych tytułów wybrano fragmenty, które mogłyby się okazać pomocne w skorygowaniu postaw pacjentów wobec własnej choroby, stosunku do praw i obowiązków, do rówieśników, ewentualnej przyszłej pracy i najbliższego otoczenia. Jest to bowiem wbrew pozorom sprawa nie tylko rodziców czy wychowawców, ale także, w przypadku dziecka chorego, osób je leczących. Stosunek do tych i innych pro-

blemów życiowych wpływa na samopoczucie chorego, na jego kondycję psychiczną, a również i fizyczną. Choroba może decydować o niekorzystnej ocenie własnej osoby, możliwości podolenia obowiązkom, o stosunku do kolegów, rodziców i wychowawców. Złe samopoczucie często powoduje agresję bądź wprost przeciwnie — apatię i bezradność chorego.

Okazuje się, że skutecznie przeciwdziała tym stanom właśnie obcowanie z książką, i to niekiedy z tą, w której dopatrujemy się co prawda pożądanych wartości, ale niejednokrotnie nie spodziewamy się, że dziecko odniesie aż takie korzyści dzięki zapoznaniu się z jej treścią. A na podstawie wyników eksperymentu ocenia się, że w objętej nim grupie postawy negatywne zmniejszają się średnio o 20-30% w stosunku do stanu poprzedzającego doświadczenie. Nie zaobserwowano takiego zjawiska w grupie kontrolnej, nie objętej eksperymentem.

Zajęcia, które przeprowadzono w grupie eksperymentalnej, polegały głównie na dyskusji na temat bohaterów lektur, ich ocenie, na wyłonieniu ich cech pozytywnych i negatywnych. Dzieci zastanawiały się też nad swoimi wadami i zaletami, nad stosunkiem do otoczenia, próbowały określić ewentualne zmiany, jakie chciałyby wprowadzić do swojego życia. Nie zawsze było to związane bezpośrednio z ich chorobą. W proponowanych im książkach często nie ma mowy o chorobie, nie występują chorzy bohaterowie, a problemy przedstawione są w bardzo różny sposób. Jest więc ujęcie i poważne, i śmieszne. Różny jest też stosunek otoczenia do pojawiających się postaci. Na ogół wszystko jednak dobrze się kończy. W życiu dziecka chorego nie zawsze tak bywa i na to też musi być ono przygotowane. Ułatwiają mu to podpowiedzi rówieśników z lektur, którzy pokazują swoim czytelnikom pewne rozwiązania, a przynajmniej próby przezwyciężenia trudności. I tak mała Kasia, początkowo rozkapryszona, niekoleżeńka i złośliwa, zmienia się w sympatyczną, grzeczną dziewczynkę pod wpływem nastawienia otoczenia. Widzi, że taka, jaką jest, nie będzie przez nikogo lubiana i stąd jej odmiana. Lekcja, którą przeszła Kasia, może okazać się pouczająca również dla dziecka, także tego „zepsutego” choroba.

Kubuś Puchatek to mały sympatyczny miś, o specyficznej, chociaż bardzo prostej

filozofii życiowej. Budzi on sympatię czytelnika zaraz na początku, podobnie jak Plastuś, a decyduje o tym już sam wygląd zewnętrzny obu postaci. Inaczej jest w przypadku występującego w *Awanturze o Basię* pana Walickiego, który budzi strach swoją groźną twarzą, a okazuje się człowiekiem o wspaniałym sercu. Dzieci przekonują się więc, że wygląd zewnętrzny nie może decydować o ocenie człowieka. Jest to szczególnie ważne w przypadku małego pacjenta szpitala czy sanatorium, który spotyka się z wieloma ludźmi — lekarzami, pielęgniarkami, wychowawcami. Musi nabrać do nich zaufania, gdyż to może w decydujący sposób wpłynąć na jego stan zdrowia.

W *Spotkaniu nad morzem* bohaterami są dwie rówieśnice — zdrowa i kaleka, których przyjaźń wlewa w chore dzieci wiele optymizmu. Ukazuje bowiem ich możliwości normalnego funkcjonowania w grupie rówieśniczej mimo inności, która niejednokrotnie jest przyczyną wstydu. Z kolei wiersze Tuwima pozwalają małemu czytelnikowi zrozumieć wartość pracy, nawet wtedy, gdy się jest chorym, pokonać lenisto, pychę i wiele innych wad, których nie brak każdemu człowiekowi. Podobne nauki płyną z lektur dzieci klas starszych; również te teksty dotyczą zbliżonych problemów, jednak w sposób bardziej dojrzały i zmuszający do samodzielnych sądów.

Przedstawiono tu tylko niektóre wartości terapeutyczne wybranych do eksperymentu lektur szkoły podstawowej. Po analizie pełnej ich listy wchodzącej w zakres programu zarówno szkoły podstawowej, jak i średniej, okazałoby się zapewne, że liczba książek, które można wykorzystać do celów terapeutycznych jest o wiele większa. Nie ma na to wpływu ani czas powstania tekstu, ani jego autorstwo. Chodzi bowiem o wartości nieprzemijające, w przeciwieństwie do niektórych treści wychowawczych czy dydaktycznych. Najważniejsze jest to, żeby wybrać odpowiednie fragmenty, które posłużyłyby do rozwinięcia dalszej dyskusji. Dlatego też biblioterapię powinien — zdaniem piszącej te słowa — prowadzić mimo wszystko bibliotekarz, bo to on najlepiej zna literaturę. Oczywiście powinien to robić przy współpracy z lekarzami, psychologami i pedagogami danego ośrodka. Bowiem czytanie bibliotekarza i umiejętność dostarczania właściwych materiałów bibliotecznych stosownie do

wieku czy kondycji psychofizycznej pacjenta decydują najczęściej o efektywności pracy biblioteki i podejmowaniu przez nią zadań rehabilitacyjno-terapeutycznych.

Zaprezentowane w artykule treści dotyczą w równym stopniu książek, których nie obejmuje kanon lektur. Jeśli skupiono się tylko na lekturach, to głównie dlatego, że najczęściej nie dostrzega się w nich wartości terapeutycznych. Przymus szkolny działa w stosunku do nich krzywdząco, spychając je na margines spontanicznych zainteresowań uczniów. Warto zatem zatroszczyć się, aby realizacja programu nauczania nie doprowadziła do eliminacji niektórych tytułów bądź do zastąpienia ich filmem wideo, jako tych, które kojarzą się tylko i wyłącznie z nie zawsze dobrze prowadzoną lekcją języka polskiego.

Podaję przykładowo przebieg zajęć biblioterapeutycznych, których tematy — samoocena, charakter, przyjaźń, pomoc innym, praca, kontakt z przyrodą — można rozwijać w kilku wersjach, zależnie od założonego planu oraz treści lektur.

SAMOOCENA

Dzieci młodsze — inscenizacja w wykonaniu dzieci na podstawie lektury *Oto jest Kasia*, podzielona na 3 części:

cz. 1 — Kasia jest przedstawiona jako postać budząca oceny negatywne, następnie dyskusja — jakie cechy występują u dziewczynki, jak dzieci oceniają rówieśnicę, jak zachowałyby się w podobnych sytuacjach, czy dostrzegają u siebie cechy negatywne, jakie, czy te cechy mają związek z chorobą;

cz. 2 — przedstawienie reakcji otoczenia na zachowanie Kasi, dyskusja — co spowodowało określoną reakcję, czy dzieciom zdarzyło się przeżyć podobne sytuacje, co było ich powodem, czy sądzą, że są lubiane przez kolegów, czy choroba utrudnia im akceptację środowiska;

cz. 3 — Kasia odmieniona, w dyskusji ocena zmiany w zachowaniu Kasi, dzieci zastanawiają się, co chciałyby zmienić u siebie, podają przykłady swej pracy nad sobą, oceniają jej wyniki, analizują reakcję otoczenia.

Dzieci starsze — scenki w wykonaniu dzieci na podstawie lektur *Za minutę pierwsza miłość*, *Tajemniczy ogród*; całość podzielona na 2 części, w dyskusji po każdej z nich problemy podobne jak w grupie młodszej.

PRZYJAŹŃ

Dzieci młodsze — czytanie wybranych fragmentów lektur *Być kimś — z kimś*, *Spotkanie nad morzem*, w dyskusji tematy: kolega a przyjaciel, ja jako przyjaciel, portret mojego przyjaciela, choroba jako przeszkoda w przyjaźni.

Dzieci starsze — czytanie fragmentów lektur *Księża natolatków*, *Do moich uczniów*, dyskusja jak wyżej.

Józef Szocki

O kulturze czytelniczej uczniów szkół podstawowych

Kulturę czytelniczą pojmuje się przede wszystkim jako sposób odbioru lektury przez dzieci i młodzież oraz przejawiane przez nich potrzeby czytelnicze¹. Na ogół wyodrębnia się trzy charakterystyczne sposoby zachowania się młodego czytelnika wobec utworu.

Pierwszy cechuje emocjonalność. W tym przypadku zawartość ideowa dzieła jest zwykle internalizowana (internalizacja — przyjmowanie narzucanych początkowo

z zewnątrz wartości, norm, poglądów i postaw i uznawanie ich za swoje własne). Odnajdywany w lekturze obraz świata daje się młodzieży zidentyfikować z własnymi odczuciami i poglądami.

Drugi sposób odbioru książki to pogoń czytelnika jedynie za informacją, jaką może znaleźć w lekturze. Książki zawierają wiele informacji o różnych aspektach życia, o działaniach bohaterów, o opisywanej rzeczywistości; książka często więc jest po prostu źródłem rzetelnej wiedzy (mamy wtedy do czynienia z funkcją poznawczą literatury).

Wreszcie trzeci sposób odbioru lektury ma charakter wybiórczy i często jest podyktowany snobizmem (skoro kolega czyta,

¹ Oparto się na pracy Marii A d a m c z y k — *Zainteresowania czytelnicze dzieci i młodzieży (na przykładzie klas V-VIII szkół podstawowych 1 i 97 w Krakowie)*, maszynopis w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie (1993).

dlatego ja nie mam tego robić). W tym przypadku czytelnik stara się zauważyć tylko określone elementy utworu, np. opisy, charakterystykę postaci i inne.

Czytanie dla ogromnej większości dzieci jest czynnością emocjonalną, a nie interpretacyjną. Młodzi czytelnicy nastawieni są realistycznie, często naturalistycznie. Refleksyjne, metaforyczne walory utworów, pewne próby stylizacji i deformacji bohatera nie są zwykle dostrzegane. Osąd moralny jest najczęściej czarno-biały, a istotnym czynnikiem kontaktu z dziełem stają się własne odczucia czytelnika. Niemożność zanalizowania wewnętrznych stanów bohaterów, skupienie uwagi wyłącznie na fabule wynika ze stopnia rozwoju intelektualnego. Wraz z wiekiem następuje ewolucja rozumienia tekstu czytanego od stanu emocjonalnego do racjonalnego, interpretacyjnego.

Sposób odbierania dzieła literackiego przez dzieci i młodzież wynika z ich potrzeb wewnętrznych, ich nastawienia wobec życia i oczekiwań. Oto niektóre z nich:

Potrzeba wzorów postaw i zachowań

Zainteresowania inną osobą i innymi sposobami zachowań to wprost odwieczna dążność każdej jednostki ludzkiej. Poszukiwanie w tych kategoriach siebie i własnych wartości jest charakterystyczne dla tej potrzeby. Pewną rolę w jej realizacji odgrywają działania projekcyjne. Odnalezienie w utworze podobieństwa do własnego osobistego świata nadaje sens własnej egzystencji.

Rolę książki w spełnieniu tej potrzeby dzieci określały w sposób następujący:

Szczególnie bliskie mojemu sercu są książki o tematyce młodzieżowej. Książki te uczą, przekazują ważne treści intelektualne i moralne. Poza pewnymi wartościami rozrywkowymi uczą, wychowują i pomagają w wybieraniu właściwej drogi życiowej, są bogatym źródłem informacji o młodzieży, o jej pragnieniach, potrzebach, dążeniach i możliwościach.

Książka jest dla mnie źródłem wiedzy o świecie, dostarcza mi wzorów postępowania i jest wspaniałą rozrywką w wolnych chwilach, dzięki niej uświadomiłem sobie o drzemających we mnie zamiłowaniach.

Widoczne jest emocjonalne przywiązanie dzieci do określonych postaci literackich. Jako ulubieni bohaterowie wymieniani byli: Robinson Crusoe, Andrzej Kmicic, Mikoła-

jek, Zbyszko z Bogdańca, kapitan Nemo, Papcio Chmiel, Zagłoba, Aniela Kowalik, Czarny Jastrząb, Pan Samochodzik, Zenek, Ania Shirley, Staś Tarkowski, Nel, Tomek Wilmowski, Urszula, David Balfour, Karolcia, Judyta, Kuba, Lilka Sagowska, Tomek Sawyer, Tom Canty, Aniela, detektyw Konopka, Scarlett Gandal, wszyscy bohaterowie Siesickiej, Janek Kos, Rosomak, Sherlock Holmes, Komandor Pirx, Winnetou, Lupus (pies), Lassie (pies), Samuel Pickwick, wszyscy bohaterowie I. Jurgielewiczowej, Pollyanna, Ursa, Cesia, Mały Książę, Pantera, Żuraw, Old Surehand, Robik (robot). A zatem najczęściej jest poszukiwany i lubiany bohater rówieśnik.

Oto charakterystyczna wypowiedź na temat tego typu postaci:

Bohaterowie książek dostarczają mi wzorów postępowania, pomagają mi w rozwiązywaniu trudnych problemów, zaspokajają ciekawość świata, wzniecają tęsknotę do ideałów, do przędów i dalekich podróży...

Potrzeba rozrywki

Czytanie staje się w tym przypadku formą wypoczynku, relaksu. Typowe są wypowiedzi następujące:

Bardzo lubię czytać książki o tematyce sensacyjnej i historycznej. Książka sensacyjna wywołuje we mnie niecodzienne przeżycia, odrywa od codzienności, jest wspaniałą formą rozrywki, zmusza mnie do aktywnego myślenia, zaskakująca i żywa akcja lektury sensacyjno-kryminalnej zaspokaja potrzeby niezwykłości i sensacji, przenosi w różne środowiska, daje możliwość obserwowania różnorodnych typów ludzkich, książki sensacyjne „mają w sobie dreszczyk”, przynoszą wiele silnych emocji, są niezawodnym środkiem przeciwko nudzie. Książki historyczne również dostarczają mi wiele emocji, wiedzy o świecie i kraju. Budzą we mnie zainteresowanie historią, utrwalają w pamięci różnorodne fakty historyczne.

Książka daje mi rozrywkę, dostarcza niecodziennych przeżyć i wielu doznań estetycznych, przy jej czytaniu wypoczywam.

Lubię czytać książki pełne humoru, dowcipów, zabawnych sytuacji, książki, które bawią, dostarczają przyjemności, wypoczynku i zapomnienia o kłopotach.

Potrzeba kompensacji

Funkcja kompensacyjna sztuki polega na łagodzeniu rozdziewku między uznanym

a realizowanym stylem życia². Oto jak wypowiadają się dzieci:

Najczęściej czytam książki przygodowe, dzięki nim przeżywam wspólnie z bohaterami interesujące przygody, chwile grozy i napięcia, im przygody są bardziej niewiarygodne, tym książka jest bardziej atrakcyjna; dla mnie, mieszkańca miasta, książka przygodowa jest jedynym niejednokrotnie kontaktem ze światem przygody, rozszerza świat przygód przeżywanych w mojej wyobraźni. Poza przygodami przygody oraz opisami przyrody są one dla mnie źródłem wiedzy geograficznej o nieznanym krajach.

Książki są dla mnie źródłem poznania życia i kultury innych kontynentów, innych ludzi, budzą we mnie dążenia do działania...

Potrzeba informacji o świecie zewnętrznym

Dzieci jako czytelnicy zwracają uwagę na wiadomości, jakie mogą osiągnąć, kiedy obserwują życie bohaterów literackich, poznają ich mentalność, wzory postępowania, śledzą fabułę utworu. Najczęściej spotykane wypowiedzi to:

Uwielbiam czytać literaturę fantastyczno-naukową, wprowadza mnie ona w niezwykły, pełen przygód świat, piękniejszy od jednostajnego i często szarego, w jakim żyję, powieści fantastyczne dają mi odprężenie i odpoczynek, przenosząc w inny świat, stwarzają możliwość przeżycia wielkich emocji.

Moją ulubioną lekturą są książki fantastyczno-naukowe, ich lektura pozwala mi zapomnieć o otaczającej mnie rzeczywistości, tak małej i prymitywnej w porównaniu ze światem wyobraźni, powieści fantastyczno-naukowe są dla mnie odzwierciedleniem ludzkich dążeń, budzą uznanie dla rozwoju techniki i możliwości intelektualnych człowieka, dostarczają jednocześnie pewnego zasobu wiedzy i wyjaśniają wiele nieznanymi zjawisk fizycznych i astronomicznych.

Szczególną rolę w moich zainteresowaniach czytelnicznych odgrywają książki historyczne. Dostarczają one wiedzy o historii świata i naszego kraju, decydują o kształtowaniu się poglądów na wydarzenia historyczne, są doskonałą pomocą w nauce, uzupełniają wiadomości zdobyte na lekcjach historii, lektura powieści historycznej stanowi okazję do porównań odległej przeszłości z wydarzeniami z historii najnowszej.

Bardzo lubię czytać książki biograficzne i historyczne, są one doskonałym źródłem wiedzy o świecie i o ludziach. W moim przypadku

książki historyczne mają wpływ na kształtowanie światopoglądu. Powieści historyczne, które często czytam, są wspaniałym uzupełnieniem lekcji historii, fakty podawane w podręcznikach są suche i bezbarwne, natomiast te przedstawione w powieści oddziałują na moją wyobraźnię, rozszerzają materiał zdobyty na lekcji i pozwalają spojrzeć na historię z innego punktu widzenia. Literatura biograficzna dostarcza mi wiedzy o ludziach, przybliża sylwetki znanych osób, dostarcza niezapomnianych przeżyć. Postawy, poglądy, przekonania, wierzenia i ideały bohaterów są dla mnie kształtujące i wychowujące.

Dzieci zaspokajają potrzebę informacji o świecie przez czytanie zarówno literatury pięknej, jak i popularnonaukowej, fachowej oraz czasopism.

Potrzeba estetyczna

Z tym rodzajem potrzeby mamy do czynienia, gdy czytelnicy zwracają uwagę na wartości artystyczne dzieła (język, budowę, kreację bohaterów, opisy przyrody itp.). Typowa może być ta oto wypowiedź:

Bardzo chętnie czytam książki, których adaptacje filmowe obejrzałem w kinie lub w telewizji. Po obejrzeniu filmu czuję niedosyt. Książka bardziej na mnie oddziałuje, stwarza szansę pogłębionej refleksji, przemyśleń, ułatwia możliwość powrotu do tych sformułowań, które mnie szczególnie zainteresowały. W książce mogę podziwiać długie opisy przyrody, które wywołują głębokie doznania estetyczne.

Potrzeba czytania jako forma przyzwyczajenia

Czytanie staje się z biegiem lat zajęciem rozrywkowym. Zwykle dzieci mówią:

Książka jest moim niekłopotliwym przyjacielem, mogę z niej korzystać w dowolnym miejscu i czasie, dostosowywać tempo lektury do chłonności własnego umysłu, mogę zawsze wrócić do miejsc najciekawszych.

Miarą poziomu kultury czytelniczej może być przejawiane przez dzieci i młodzież preferowanie dzieł i autorów.

Za przykładem Antoniny Kłoskowskiej przyjęto następującą klasyfikację³, nieco zmodyfikowaną w związku z obserwacjami tu czynionymi, wartościującą typy lektur czytanych przez uczniów.

² B. Dzie midok: *Kathartyczno-kompensacyjna funkcja sztuki*. W: *Sztuka i społeczeństwo*. T. 2. Warszawa 1976 s. 117.

³ A. Kłoskowska: *Spoleczne ramy kultury*. Warszawa 1972 s. 169-170.

Typ elementarny,

który obejmuje lekturę szkoły podstawowej (bez podręczników) w podziale na:

- bajki, baśnie i legendy,
- literaturę dla dzieci i młodzieży,
- literaturę klasyczną dobraną na potrzeby szkolny.

Dość wyraźne są różnice w zainteresowaniach i preferencjach czytelnicych w zależności od wieku. I tak uczniowie klas I-IV koncentrują uwagę na bajkach, baśniach i legendach (głównie *Baśnie Andersena*, *Grimmów* itp.). Czytają książki dla dzieci i młodzieży (często o charakterze bajkowym), jak Brzechwy *Szelmostwa Lisa Witalisa* i *Akademia Pana Kleksa*, Janczarskiego *Przygody i wędrowki Misia Uszatka* oraz *Jak Wojtek został strażakiem*, Żukrowskiego *Porwanie w Tutiurlistanie*, Broszkiewicza *Wielka, większa i największa*, Bahdaja *Wakacje z duchami*, Woroszyńskiego *Cyryl, gdzie jesteś?*, Korczaka *Król Maciuś Pierwszy*.

Uczniowie klas VI-VIII pasjonują się powieścią indiańską (Cooper, Supłatowicz — *Sat-Okh*, Szklarski, May), przyrodniczo-podróżniczą (Centkiewiczowa, Curwood, London, Fiedler), młodzieżową (Molnier, Szczygieł, Jurgielewiczowa). Jeśli chodzi o literaturę klasyczną, popularni są Sienkiewicz, Dąbrowska, Konopnicka, Orzeszkowa, Parandowski.

Typ popularny

obejmujący takie gatunki jak powieść sensacyjna (Ludlum, MacLean, Fleming, Forsyth), kryminalna (Conan Doyle, Agata Christie), przygodowa (Dumas — ojciec i syn), powieść sentymalna (Mitchell, Rodziewiczówna, Courts-Mahler, Dołęga-Mostowicz, Montgomery), dawna powieść historyczna (Kraszewski, Bunsch).

A oto w kolejności najpopularniejsi autorzy: Chmielewska, Sienkiewicz, Montgomery, Defoe, Porter, Ożogowska, Musierowicz, Mitchell, Lem, Nienacki, Twain, Szklarski, Doyle, Bahdaj, Verne, Jurgielewiczowa, Makuszyński, Siesicka, Nowacka, Rolleczek, London, Zającówna. Jeżeli chodzi o dzieła, na czoło wysuwają się tytuły: *W pustyni i w puszczy*, *Ania z Zielonego Wzgórza*, *Robinson Crusoe*, *Pollyanna*, *Opo-*

wieść o pilocie Pirxie, *Przemięło z wiatrem*, *Przygody Tomka Sawyer*, *Przygody Hucka*, *Lesio*, *Za minutę pierwsza miłość*, *Tajemnicza wyspa*, *Cale zdanie nieboszczyka*, *Dziewczyna i chłopak czyli heca na czternaście fajerek*, *Wakacje z duchami*, *Kwiat kalafiora*, *Winnetou*, *Zwyczajne życie*, *Ten obcy*, *Tomek w krainie kangurów*.

Do najpoczytniejszych periodyków należą: „Dziewczyna”, „Bravo”, „Świat Młodych”, „Popcorn”, „10/20”, „Echo Krakowa”, „Zwierzaki”, „Film”, „Czas Krakowski”, „Dziennik Polski”, „Bajtek”, „Dowcip za dychę”, „Tylko Rock”, „Jestem”, „Tina”, „Premiera”, „Twój Styl”, „Wiedza i Życie”, „Motor”, „Nie z tej ziemi”, „Przyjaciółka”, „Sport”, „Auto Bit”. A zatem młodzież oprócz czasopism do siebie adresowanych czyta chętnie społeczno-kulturalne, społeczno-polityczne, popularnonaukowe i fachowe, rozrywkowe i sportowe. Najbardziej interesują ją tematy: film (recenzje filmowe i telewizyjne), biografie głośnych postaci współczesnych, relacje z podróży, sprawy młodzieżowe, informacje społeczno-polityczne z kraju i świata, motoryzacja, muzyka, moda, horoskopy, porady dotyczące zdrowia, sport, ekologia, technika.

Obecnie w sferze komunikowania się społecznego zwraca uwagę dominacja środków audiowizualnych. Widoczne to jest szczególnie w przypadku młodzieży — 83% do ulubionych czynności w wolnym czasie zalicza oglądanie TV i wideo⁴; czytanie książek znalazło się na trzecim miejscu (deklarowało to 68%). Gdy uświadamiamy sobie, że szansę dociekania istoty zachodzących wokół nas zjawisk dają refleksje czynione podczas czytania treści przekazywanych przez słowo pisane⁵, wówczas dostatecznie rozumiemy znaczenie czytelnictwa młodzieży dla jej rozwoju intelektualnego w obliczu ekspansji takich środków masowego przekazu jak telewizja i — zwłaszcza w ostatnich latach — wideo.

⁴ Maria Adamczyk wymienia następujące zajęcia dzieci w wolnym czasie: oglądanie telewizji (83% badanych), słuchanie muzyki (78%), czytanie książek (68%), słuchanie radia (66%) — *Zainteresowania czytelnice...* jw. s. 19.

⁵ Por. R. Escarpit: *Rewolucja książki*. Warszawa 1969, A. Przeclawska, J. Koblewska: *Środki masowego przekazu w procesach edukacji ustawicznej*. Warszawa 1974.

Tak było jeszcze niedawno

Charakterystykę pierwszego numeru „Międzynarodowego Rocznika Obsługi Bibliotecznej Niewidomych i Osób Fizycznie Niepełnosprawnych” podałem w numerze 4*. Wart szczegółowego omówienia jest esej, otwierający ten numer, pod tytułem *Usługi biblioteczne – refleksje długoletniego czytelnika*, autorstwa dr. Kennetha Jernigana, prezesa Krajowej Federacji Niewidomych w Stanach Zjednoczonych. Wypowiedź ta, opracowana przez niewidomego bibliotekarza pełniącego od niedawna funkcję przewodniczącego Korporacji Przyjaciół Bibliotek dla Niewidomych i Niepełnosprawnych Fizycznie, została przyjęta przez odbiorców czasopisma jako interesująca czy nawet „cudowna”, jak się o niej wyraził Frank Kurt Cylke, dyrektor Wydziału NLS, obsługującego m.in. niewidomych w Bibliotece Kongresu.

Na taką ocenę złożyło się wiele elementów. Przede wszystkim esej stanowi wnikliwy rejestr wielu faktów i osobistych doświadczeń autora ukazanych na tle długoletniego i złożonego życiorysu, poczynając od dzieciństwa, które przypadło na lata trzydzieste, a kończąc na minionej dekadzie, wypełnionej żmudną pracą w bibliotece dla niewidomych i szeroką działalnością społeczną. Są to wspomnienia pełne prostoty i humanizmu, wzbogacone raz po raz refleksjami o zabarwieniu filozoficznym i etycznym.

— Być czy mieć? Przeżywać czy deklamować? Istnieć samotnie czy w partnerstwie? Zostać przygniecionym ciężarem niepełnosprawności czy też ją akceptować, przezwyciężać, a może z nią walczyć? Czytać Braille’a, słuchać kaset, przyswajać sobie wiedzę, odpoczywać przy lekturze, czy też uznać się za pokonanego, spocząć w bezczynności, apatii, melancholii, oddać się narzekaniu, chciwstwu, pretensjom?

Są to kwestie o znaczeniu uniwersalnym, a ich zakres wykracza daleko poza kontynent amerykański. Rozważania Jernigana

nie wymagają komentarza ani interpretacji, gdyż te mogłyby jedynie spłyć głębokie myśli. Oddajmy zatem głos autorowi eseju.

Biblioteki i czytanie odegrały znaczącą rolę w moim życiu, tak że z przyjemnością piszę artykuł stanowiący z jednej strony przegląd dotychczasowych usług bibliotecznych dla niewidomych, a z drugiej — podejmujący problemy, które dotyczą przyszłości. Założyłem Bibliotekę dla Niewidomych w stanie Iowa i kierowałem nią przez 18 lat. Będąc profesjonalistą odwiedziłem i poznałem wiele placówek bibliotecznych dla niewidomych w świecie. W okresie chłopięcym i w latach późniejszych uczęszczałem do szkoły dla niewidomych w Tennessee — spędzałem w niej corocznie dziewięć miesięcy. Książki Braille’a dopiero co wchodziły i w tamtejszej szkole były racjonowane. W pierwszej klasie zezwolono nam na czytanie książek tylko podczas wyznaczonych godzin w ciągu dnia. Zakazano zabierania książek do pokoi na noc lub na czas weekendów. Spoglądając wstecz, przypuszczam, że ówczesna szkoła nie dysponowała zapewne wieloma książkami.

Kiedy awansowaliśmy do drugiej klasy, pozwolono nam (tak, pozwolono!!!) każdego wieczoru schodzić na dół na 30 minut do tajemniczego miejsca zwanego salą nauki.

[...] W trzeciej klasie nie można było jeszcze zabierać ze sobą książek do pokoju, ale zezwolono już nam na pobyt w sali nauki i na studiowanie od poniedziałku do piątku, po godzinie dziennie.

Zezwolono nam (używam świadomie pomocniczego słowa „zezwolono”, a nie „nakazano”) również na czytanie książek i czasopism ku zadowoleniu naszych serc.

[...] W starszych klasach wzrastał stopniowo prestiż uczniów. Już wtedy chłopcy (przypuszczam, że i dziewczęta miały ten sam przywilej) mogli wypożyczać jeden wolumen Braille’a do swoich pokojów na czas weekendów...

Teraz, jak każdy czytelnik dobrze wie, tom braille’owski jest grubszy od czarnodrukowego i co najmniej trzy, cztery lub więcej tomów składa się na książkę.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że ludzie, a zwłaszcza chłopcy, są nastawieni często na poszukiwanie sposobu na łamanie systemu, przekraczanie reguł powszechnie przyjętych.

Jakiego systemu? — jakiegokolwiek, można by odpowiedzieć.

* „Poradnik Bibliotekarza” 1994 nr 4 s. 23-26.

Tak więc chłopcy stworzyli coś, co można by nazwać „konsorcjum”.

W każdy piątkowy wieczór jeden z nas wypożyczał pierwszy tom jakiegoś dzieła, następny kolega — drugi, inny — trzeci itd. I tak, z naszymi skarbami przyciśniętymi do piersi, kierowaliśmy się wprost do pokoi i rozpoczynaliśmy czytanie. Jeśli otrzymałeś tom trzeci, to też go czytałeś. Czytając tomy w różnej kolejności docierałeś też do początku... ..

Teraz jest już inaczej.

Następnie autor opowiada o panujących w szkole zasadach. Sale nauki zamykano już o godz. 8 wieczorem, potem należało być w pokoju. Przed godziną 9 rozbrzmiewający „dzwonek ciszy” obwieszczał czas na spanie, a nie na czytanie. W szkołach obowiązywały twarde reguły. „Reguły są regułami”, ale pismo Braille’a można było czytać pod przykryciem i wszędzie, gdzie się tylko dało. Czytano mimo wygaszonych świateł i mimo ścisłej kontroli nocnego stróża, który odbywał regularnie co godzinę swoje rundy po korytarzach. Po krokach rozpoznawano, kiedy stróż się oddalał. Wtedy chłopcy bieгли do łazienki, by wymienić tomy i dyskutować na temat przeczytanych książek. Czasami wykorzystywano okazję, budzono się wzajemnie i rozmawiano o książkach.

Złamaliśmy system — pisze autor — czytaliśmy książki, włączyny się w utajnioną aktywność [...]. W sobotę po śniadaniu któryś z nas czytał — zazwyczaj głośno — w określonej grupie.

Oczywiście, że ten sposób nie był wzorem obowiązkowym. Stosowano też inne formy spędzania wolnego czasu, jak gry, biegi, spacerowanie poza teren campusa. Niemniej czytanie stanowiło wzór dominujący.

Podczas miesięcy letnich (a były to lata trzydzieste) autor przebywał na farmie u swoich rodziców, gdzie nie było zainteresowania czytaniem. Często wkradała się nuda, dla ucznia przybyłego na wieś ze szkoły dla niewidomych nie było nic specjalnego do roboty.

Jedną rozrywką stała się perspektywa sprowadzenia brajlowskiego miesięcznika o objętości 60 stron. Cóż to była za radość. Czytanie czasopisma racjonowano, na każdy dzień przypadała dwustronicowa porcja. Stanowczo za mało jak na apetyt rozczytanego młodzieniaszka.

Po skończeniu szkoły autor dowiedział się o istnieniu Biblioteki Kongresu i moż-

liwości wypożyczenia z NLS oraz podległych temu działowi bibliotek — książek brajlowskich, mówionych, sprzętu odtwarzającego. Często dochodziło do czytania (lub słuchania) przez 20 godzin dziennie; czytano wszystko, cokolwiek napływało z bibliotek.

Było rzeczą jasną dla mnie, że książki stanowiły wyzwolenie z „wizienia” farmy i bezczynności. Myślałem o dalszej nauce w kolegium. Czytanie nie tylko było ucieczką od świata nudy, ale i oznaczało nadzieję na szersze horyzonty, wspinanie się ku górze. Była to po prostu głęboka, wrodzona miłość do książek. Sytuacja, jaką opisałem, ukształtowała mnie. Nie podchodziłem do czytania w taki sposób, w jaki je postrzega wielu współczesnych ludzi. Zdaje się, że obecnie dzieci wykazują taką postawę, jakby je zmuszano do nauki w szkole, bez potrzeby traktowania jej jako przywileju i zaszczytu. Zaprzepaszcza się sprawę czytania [...].

Jedno, o czym wiem na pewno, to fakt, że zawsze znajduję rozkosz w czytaniu, i wierzę, że stanowi ono niedocenianą radość. Jest paszportem do sukcesu, postępu, cywilizacji i szansą na przetrwanie gatunku. Należę do tej grupy ludzi, która boleje nad analfabetyzmem charakteryzującym znaczną część naszego społeczeństwa.

Jestem niezwykle szczęśliwy, że miałem sposobność i zachętę do czytania. Dzięki temu doświadczeniu życie moje jest lepsze. Lepiej też rozumiem różnicę między pełnią życia a egzystencją.

Ze względu na program Krajowej Sieci Usług Bibliotecznych dla Niewidomych i Fizycznie Niepełnosprawnych oraz nadejściu ery komputerów, Braille i materiały nagrywane są teraz szeroko dostępne w Stanach Zjednoczonych. Wielu wolontariuszy przepisuje teksty brajlowskie, produkując w ten sposób poszukiwane materiały. Nagromadzenie Braille’a i książek mówionych pomnażanych w całym kraju sprawia, że wielu niewidomych, zarówno dzieci, jak i dorosłych, nie musi na szczęście powtarzać doświadczeń opisanych przeze mnie.

Jednym z istotnych faktów określających współczesną koncepcję pracy z niewidomymi w USA jest wzrastające partnerstwo pomiędzy bibliotekami a ich użytkownikami. Jest to partnerstwo budowane nie na kontroli, ale na wzajemnym szacunku i wspólnym zaspokajaniu potrzeb...

Życie osób z różnymi niepełnosprawnościami nigdy nie było łatwe. Nie stanowiło też sielanki. Zdarzają się często chwile dramatyczne, momenty wypełnione grozą. W świecie nie brakuje bowiem tyranów i brutalni. O jednej z takich sytuacji, z której wyciągnąć można jednoznaczny morał, opowiada autor eseju. Uczniowi przybyłe-

mu do szkoły dla niewidomych z odległej farmy wszystko wydawało się dziwne. Tamta sytuacja jest zasadniczo odmienna od obecnej.

Poszedłem do łóżka podczas pierwszej nocy w zupełnie obcym mieście i w największym budynku, jaki kiedykolwiek spotkałem. Był to budynek z bieżącą wodą, wewnętrznymi toaletami, elektrycznością, ciepłą wodą, no i oczywiście z wieloma obcymi ludźmi. Jak było do przewidzenia, obudziliśmy się następnego dnia o 4 rano. W stresowej sytuacji nie sposób było spać spokojnie. Musiałem pójść do toalety, po prostu musiałem to uczynić. Nie wiedziałem, gdzie się znajduje i jak do niej dotrzeć. Zabrakło odwagi, by kogoś obudzić. Wstałem, wyszedłem po prostu na hol. Udało się jakoś (dotychczas nie wiem w jaki sposób) odnaleźć toaletę, ale nie wiedziałem, jak z powrotem trafić do mego pokoju. Położyłem się na środku holu, oczekując na to, co się następnie wydarzy.

Tego dnia stało się coś jeszcze gorszego.

Kiedy chłopcy wstali, poszedłem z nimi do łazienki, aby umyć ręce i twarz. Jeden z nich, który mógł być wyrosłym dziewięciolatkiem, powiedział:

— Podaj mi rękę, a wskażę ci, gdzie ją umyć.

Nie było trudno zorientować się, że usiłował ją włożyć do sedesu. Zostałem znieważony. Moja matka i ojciec nie wierzyli, że osoba niewidoma może wiele zdziałać. Ograniczali więc moje ruchy i czynności, ale kochali mnie bardzo, rozpieszczali, a nawet psuli. Nigdy z pewnością nie traktowali mnie źle.

Moja złość przybrała widoczną formę. Odskoczyłem nagle i zacząłem się bronić, używając jednocześnie ostrych słów. Ten dziewięciolatek, który — jak się dowiedziałem — często dręczył młodsze od siebie dzieci, nie był zadowolony, gdy... zepsułem mu zabawę sprzeciwiając mu się w obecności innych chłopców. Zbił mnie. W rzeczywistości było to pierwsze z kilku pobić, których ofiarą miałem się stać w ciągu kilku następnych dni. Należało znaleźć metodę na rozwiązanie tego problemu albo być ofiarą nietolerancji. W podobnej do mojej sytuacji było kilku sześć- lub siedmiolatków. Zebraliśmy się razem i stanęliśmy przed nim grupą. Tym razem nie przegraliśmy walki... Więcej już nie sprawiał nam kłopotów.

To była pierwsza moja lekcja na temat celowości wspólnego działania. Jakież to cenne, kształtujące doświadczenie, którego nigdy nie zapomnę. Okazało się bardzo pozytywne przez lata. Stanowiło dla mnie pocieszenie w chwilach kryzysu i jestem pewien, że zawsze tak będzie. Gdybym kiedykolwiek zwątpił w konieczność istnienia Krajowej Federacji Niewidomych wszystko, co musiałbym wtedy uczynić, sprowadzało by się do przypomnienia sobie tych przykrych tygodni ze stycznia 1933 roku, gdy miałem sześć lat. Mój dziewięcioletni przeciwnik otrzymał swoje, ale z drugiej strony wyświadczył mi przysługę. Była to dla mnie ważna lekcja.

Wydaje się, że w świecie nigdy nie zabraknie ludzi okazujących przemoc — większość z nich próbuje wcisnąć twoje ręce do sedesu, zwłaszcza wtedy, gdy jesteś osamotniony.

Niewidomi mego kraju umacniali się przez lata. Poczuli się silni mocą zbiorowego działania.

Biblioteki urosły także w siłę rozwijając się i zaspokajając tak podstawowe potrzeby, jak umiejętność rozróżniania między cywilizacją a barbarzyństwem, między życiem a egzystencją. W nadchodzących latach pracujemy razem w pogłębiającym się partnerstwie. Bądź pewien, że przybędziemy ci z pomocą, gdyby jakiś łobuz spróbował „opiekuńcze” dłonie biblioteki włożyć do sedesu.

W ostatnim biuletynie NLS „News” 1994 vol. 25 nr 1 zamieszczono informację o przekazaniu do użytku publicznego odrestaurowanych i powiększonych pomieszczeń Wydziału Obsługi Bibliotecznej Niewidomych i Niepełnosprawnych Fizycznie. Wśród zaproszonych gości był też autor omawianej relacji, dr Kenneth Jernigan. W okolicznościowym adresie powiedział:

Usługi biblioteczne są najbardziej istotne pośród wszystkich usług świadczonych niewidomym i niesprawnym fizycznie; powinny być przeto dostarczane i traktowane odpowiednio.

Personel NLS wykonuje robotę pierwszej klasy. Tak że nie pozwolimy, by NLS cierpiał z powodów ekonomicznych. Chcemy temu działać pomagać, wspierać go i chronić, korzystając z niego i krytykować go, kiedy będzie to niezbędne.

Redakcja uprzejmie prosi Autorów o przysyłanie zdjęć wyłącznie czarno-białych

O prawach pokrewnych i o czym jeszcze stanowi nowa ustawa o prawie autorskim

Rozdział 11 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw nr 24 poz. 83, stanowi o **prawach pokrewnych**.

Art. 85-93 ustawy mówią

o prawach do artystycznych wykonań,

do wszystkich wykonań utworów mających charakter artystyczny, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Przepisy te dotyczą przede wszystkim aktorów, recytatorów, dyrygentów, instrumentalistów, tancerzy i wokalistów oraz osób, które w sposób twórczy przyczyniają się do wykonania utworu. Artysty wykonawcy przysługuje, w granicach określonych przepisami ustawy, wyłączne prawo do:

1) ochrony dóbr osobistych dotyczących artystycznego wykonania,

2) korzystania z artystycznego wykonania i rozporządzenia nim na poszczególnych polach eksploatacji,

3) wynagrodzenia za korzystanie z artystycznego wykonania.

Prawo artysty wykonawcy nie może naruszyć prawa autorskiego do wykonywanego utworu.

Art. 94-96 ustawy stanowią

o prawach do fonogramów i wideogramów.

W przypadku nadawania lub publicznego odtwarzania wprowadzonego do obrotu fonogramu i wideogramu, producentowi przysługuje prawo do stosownego wynagrodzenia. Producentowi tych mediów przysługuje wyłączne prawo do rozporządzania nimi i korzystania z nich w zakresie:

1) zwielokrotniania określoną techniką,

2) wprowadzania do obrotu,

3) najmu,

4) dzierżawy.

Art. 97-99 omawianej ustawy mówią o prawach do nadań programów, przysługujących organizacji radiowej i telewizyjnej, która ma swoją siedzibę na terytorium

Rzeczypospolitej Polskiej, oraz do tych programów, których ochrona wynika z umów międzynarodowych.

Ostatnie artykuły o prawach pokrewnych (art. 100-103) stanowią

o ograniczeniach w wykonywaniu praw do artystycznych wykonań, fonogramów, wideogramów i nagrań.

Chodzi tutaj o ograniczenia, o których była mowa w poprzednim artykule w toku referowania treści art. 23-35, dotyczących dozwolonego użytku chronionych utworów. Za sporządzone bezprawnie uważa się te wszystkie egzemplarze fonogramów i wideogramów, na których brak informacji o autorstwie i artystycznym wykonawstwie, o tytule utworów oraz dacie sporządzenia, nazwisku lub firmie (nazwie) producenta oraz, w wypadku utrwalenia nadania, o nazwie organizacji radiowej lub telewizyjnej.

Rozdział 12 (art. 104-110) zawiera przepisy stanowiące

o organizacjach zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi.

Organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, zwanymi dalej „organizacjami zbiorowego zarządzania”, w rozumieniu ustawy są stowarzyszenia zrzeszające twórców, artystów wykonawców, producentów lub organizacje radiowe i telewizyjne, których statutowym zadaniem jest zbiorowe zarządzanie i ochrona powierzonych im praw autorskich lub praw pokrewnych oraz wykonywanie uprawnień wynikających z ustawy (art. 104 ust. 1).

Do tych organizacji stosuje się przepisy prawa o stowarzyszeniach, z tym że:

1) członkiem organizacji może być również osoba prawna,

2) podjęcie przez organizację działalności określonej w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych wymaga zezwolenia Ministra Kultury i Sztuki,

3) nadzór nad organizacjami sprawuje Minister Kultury i Sztuki.

Jeżeli na danym polu eksploatacji działa więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania, organizacją właściwą jest ta, do której należy twórca lub artysta wykonawca, a gdy twórca lub artysta wykonawca nie należy do żadnej organizacji albo nie ujawnił swojego autorstwa — organizacja wskazana przez Komisję Prawa Autorskiego powołana przez Ministra Kultury i Sztuki. W każdym razie obowiązuje domniemanie, że organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem oraz że ma legitymację procesową w tym zakresie.

Organizacja zbiorowego zarządzania:

1) jest obowiązana do jednakowego traktowania praw swoich członków oraz innych podmiotów przez siebie reprezentowanych w zakresie zarządzania tymi prawami lub dochodzenia ich ochrony,

2) nie może bez ważnych powodów odmówić zgody na korzystanie z utworów lub artystycznych wykonań w granicach wykonywanego przez siebie zarządu,

3) nie może bez ważnych powodów odmówić podjęcia zarządzania prawem autorskim lub prawami pokrewnymi,

4) posiada swój statut, który określa sposób wykonywania jej zadań,

5) określa wysokość wynagrodzeń przez nią dochodzonych, uwzględniając wysokość wpływów osiąganych z korzystania z utworów i artystycznych wykonań, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i wykonań artystycznych.

W rozdziale 13 (art. 111-114) ustawa stanowi

o utworzeniu Funduszu Promocji Twórczej,

którym dysponuje Minister Kultury i Sztuki. Fundusz ten jest państwowym funduszem celowym w rozumieniu przepisów prawa budżetowego, a jego środki przeznacza się na:

1) stypendia i pomoc socjalną dla twórców utworów oraz dla twórców opracowań utworów,

2) pokrycie w całości lub w części kosztów wydań utworów o szczególnym znaczeniu dla kultury i nauki oraz wydań dla niewidomych.

Na wpływy funduszu składają się:

1) wpłaty producentów lub wydawców, o których mówi art. 40 ustawy,

2) kwoty uzyskane od osób, które naruszyły autorskie prawa majątkowe określone w art. 79 ust. 2 ustawy,

3) dowolne wpłaty, zapisy i darowizny,

4) inne wpływy.

Karalne są działania,

o których jest mowa w rozdziale 14 ustawy (art. 115-123). Przepisy te dotyczą:

1) przywłaszczenia sobie autorstwa albo wprowadzenia w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania,

2) rozpowszechniania, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego utworu w wersji oryginalnej bądź w postaci opracowania, artystycznego wykonania albo też publicznego zniekształcenia takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania,

3) naruszania cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych w celu uzyskania korzyści majątkowej w sposób inny od wskazanych w pktcie 1) i 2),

4) rozpowszechniania, bez uprawnienia lub wbrew jego warunkom, cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania, niezależnie od tego, czy sprawca dopuścił się tego czynu bez osiągnięcia korzyści majątkowej, czy też w celu osiągnięcia takich korzyści,

5) uczynienia sobie z popełniania przestępstwa, o którym wspomniano w pktcie 1), stałego źródła dochodu albo organizowania lub kierowania działalnością przestępczą,

6) utrwalania lub zwielokrotniania cudzych utworów w wersji oryginalnej lub w postaci opracowania, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania oraz godzenia się na ich rozpowszechnianie, bez uprawnienia albo też wbrew warunkom takiego uprawnienia; wyższą sankcją przewidziano dla sprawcy, który z popełniania takiego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu albo taką działalność przestępczą organizuje lub nią kieruje,

7) pomagania w zbyciu, przyjmowania albo pomocnictwa w ukryciu przedmiotów,

które są nośnikami utworu, artystycznego wykonania, fonogramu lub wideogramu, rozpowszechnionego lub zwielokrotnionego bez uprawnienia lub też wbrew jego warunkom,

8) uniemożliwiania lub utrudniania wykonywania prawa do kontroli korzystania z utworu lub artystycznego wykonania, albo odmawiania informacji o wpływach za korzystanie z utworu.

Postanowienia art. 124 ust. 1 i 2, należącego do rozdziału 15 —

Przepisy przejściowe i końcowe

— mówią, do których utworów stosuje się przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przepisy te stosuje się do utworów:

1) ustalonych po raz pierwszy po dniu wejścia w życie ustawy (po 23 maja 1994 r.),

2) do których prawa autorskie według przepisów dotychczasowych nie wygasły,

3) do których prawa autorskie według przepisów dotychczasowych wygasły, a według niniejszej ustawy korzystają nadal z ochrony, z wyłączeniem okresu między wygaśnięciem ochrony według ustawy dotychczasowej a wejściem w życie niniejszej ustawy; nie można jednak naruszyć własności egzemplarzy utworów rozpowszechnionych przed wejściem w życie omawianej ustawy.

O przepisach ust. 3 art. 124 wspomniano w toku omawiania szczególnych przepisów dotyczących programów komputerowych.

Przepisy ustawy stosuje się do artystycznych wykonania ustalonych po raz pierwszy po wejściu tych przepisów w życie, a w zakresie korzystania z tych przepisów po ich wejściu w życie, jeżeli według przepisów omawianej ustawy korzystają nadal z ochrony. Nie dotyczy to artystycznych wykonania ustalonych wcześniej niż dwadzieścia lat przed dniem wejścia w życie tych przepisów (art. 125).

Przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych według postanowień art. 126 stosuje się do:

1) fonogramów i wideogramów, które zostały sporządzone po jej wejściu w życie,

2) programów radiowych i telewizyjnych, które zostały nadane po jej wejściu w życie,

3) fonogramów i wideogramów oraz programów radiowych i telewizyjnych, które według niniejszej ustawy korzystają nadal z ochrony.

Przepis wskazany w pktcie 3) nie dotyczy fonogramów, wideogramów oraz programów radiowych i telewizyjnych sporządzonych lub nadanych wcześniej niż dwadzieścia lat przed dniem wejścia w życie omawianej ustawy. Zasad wymienionych w tym punkcie nie stosuje się do korzystania przez publiczne organizacje radiowe i telewizyjne oraz przez szkoły w celach dydaktycznych. Te jednostki organizacyjne mogą korzystać ze sporządzonych przed dniem wejścia w życie ustawy — nagrań, fonogramów i wideogramów nie będących filmami fabularnymi oraz spektaklami teatralnymi, a także z utrwalonych na fonogramach i wideogramach artystycznych wykonania. Ale warto chyba tutaj przypomnieć art. 270 ustawy, stanowiącego, że instytucje oświatowe mogą w celach dydaktycznych, korzystać z opublikowanych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu

egzemplarze fragmentów opublikowanego utworu.

Art 127 ustawy stanowi, że rozpoczęte przed dniem wejścia w życie ustawy korzystanie z utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub programu radiowego bądź telewizyjnego, które było według przepisów dotychczas obowiązujących dozwolone, wymaga teraz, po dacie wejścia w życie ustawy, zezwolenia na dokończenie; może być dokończzone pod warunkiem, że uprawniony otrzymał stosowne wynagrodzenie. Dokonane przed dniem wejścia w życie ustawy czynności prawne odnoszące się do prawa autorskiego są skuteczne i podlegają ochronie według przepisów prawa dotychczasowego. To zastrzeżenie dotyczy także innych, niż czynności prawne, zdarzeń, np. wyroków sądowych.

I jeszcze dwa zastrzeżenia:

1) ustawę stosuje się do umów długoterminowych, które zostały zawarte przed dniem jej wejścia w życie — w odniesieniu do okresu następującego po tej dacie, oraz do zobowiązań, które powstały przed dniem wejścia w życie ustawy — w odniesieniu do skutków prawnych zdarzeń na-

stępujących po tej dacie, nie związanych z istotą zobowiązania,

2) umowy zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy o prawie autorskim nie obejmują praw pokrewnych, jeżeli strony nie postanowiły inaczej.

Na koniec trzeba jeszcze raz przypomnieć, że:

1) traci moc ustawa o prawie autorskim z dnia 10 lipca 1952 r.,

2) postanowienia ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ogłoszonej w „Dzienniku Ustaw”

z dnia 23 lutego 1994 r. nr 24 poz. 83, wchodzą w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia, tj. z dniem 24 maja 1994 r., z jednym wyjątkiem, dotyczącym programów komputerowych — te przepisy weszły w życie z dniem ogłoszenia omawianej ustawy.

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest obszernym tekstem normatywnym — zajmuje cały numer „Dziennika Ustaw”. Zapewne nie wszystkie problemy zostały w omówieniu wyjaśnione w sposób wyczerpujący. Na wątpliwości i pytania Czytelników Autor przyrzekł odpowiedzieć.

Władysław Michnal

Szczecinianie dbają o swoje biblioteki

Tym razem chcielibyśmy podzielić się z Czytelnikami informacjami o stosunku szczecińskich władz i instytucji nie do bibliotek publicznych, lecz do zwykłych czytelników. Użyte w tytule słowa „swoje biblioteki” nie są przypadkowe — świadczą o wrośnięciu bibliotek filialnych w społeczności poszczególnych osiedli Szczecina.

Na początku trzeba jeszcze wyjaśnić, że funkcjonujące w mieście 54 filie biblioteczne są od początku 1994 r. na pełnym utrzymaniu Zarządu Miasta Szczecina, ale pozostają nadal w strukturze organizacyjnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Sprawy te zostały uregulowane porozumieniem wojewody z prezydentem Szczecina.

Co upoważnia nas do wnioskania, że nie tylko biblioteki mają swoich czytelników, ale także czytelnicy mają swoje biblioteki? Co o tym świadczy?

Przede wszystkim dwie sprawy: skuteczny sprzeciw, z jakim spotkały się próby likwidacji poszczególnych placówek bibliotecznych (powodowane zwykle przyczynami pozamerytorycznymi), oraz wielka ofiarność czytelników na rzecz uzupełnienia zbiorów bibliotecznych. I o tym drugim zjawisku nieco szerzej.

O tym, że czytelnicy zawsze przynosili do bibliotek swoje książki (przeczytane i już niepotrzebne), wiadomo powszechnie. Ale biblioteki miały swoje budżety oraz określone środki na zakupy nowości książkowych i abonament prasy. Kryzys pojawił się dopiero w r. 1991, kiedy to nie stało już

Funduszu Rozwoju Kultury, a biblioteki (poza wojewódzką) przeszły ustawowo na utrzymanie samorządów. Te gwałtowne przekształcenia prawno-ustrojowe i ekonomiczne spowodowały, że biblioteki publiczne pozostały bez osłony finansowej ze środków centralnych. Skutki tych procesów były różne — pozytywne, bo odeszliśmy od centralnego planowania i zarządzania, i negatywne, bo samorządom niejednokrotnie brakowało środków na utrzymanie sieci, zakup książek czy płace dla bibliotekarzy.

W tym trudnym okresie Książnica Szczecińska postanowiła

zwrócić się o pomoc finansową do czytelników.

Staraliśmy się podejść do tego zagadnienia w sposób profesjonalny. Przede wszystkim pozyskaliśmy akceptację dla tego przedsięwzięcia Szczecińskiego Towarzystwa Kultury oraz redakcji poczytnego dziennika „Głos Szczeciński”, którego łamy chcieliśmy wykorzystać na kontakt z czytelnikami. Redakcja wyznaczyła dziennikarkę odpowiedzialną za pilotowanie całej akcji. Ze strony WiMBP obowiązku gromadzenia materiału, opracowywania tekstów oraz utrzymywania kontaktów z prasą i czytelnikami podjęła się instruktorka mgr Atomira Kubisa. Biblioteka wydrukowała dla wszystkich filii kolorowy afisz z prośbą dyrektora skierowaną do czytelników o dobrowolne wpłaty na zakup nowych książek i czasopism, ponadto specjalne

imiennie podziękowanie za większe kwoty wpłacone bibliotece, a także ekslibrisy do książek z nazwiskiem ofiarodawcy.

Wreszcie 8 lipca 1991 r. ukazał się w „Głosie Szczecińskim” apel Szczecińskiego Towarzystwa Kultury i Książnicy Szczecińskiej o dobrowolne wpłaty pieniężne na

nansowymi, jakimi dysponują biblioteki. Redakcja zapowiedziała publikowanie co tydzień pod stałym tytułem „Książki dla bibliotek” nazwisk ofiarodawców tytułów poszukiwanych przez biblioteki. W apelu podkreślono głównie dwa cele, które zamierzano osiągnąć:

Szanowni Czytelnicy

W związku z trudną sytuacją materialną Biblioteki i propozycjami Czytelników przyjsia jej z pomocą, uprzejmie prosimy o dobrowolne wpłaty.

Przekazane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup nowych książek i czasopism do Waszej Biblioteki

Z podziękowaniem
Dyrektor
Książnicy Szczecińskiej

zakup zbiorów do poszczególnych bibliotek i o ofiarowanie bibliotekom już przeczytanych nowości. Zwroćenie się o pomoc do społeczeństwa uzasadniono gwałtownym, wielokrotnym wzrostem cen książek i czasopism oraz ograniczonymi środkami fi-

- wzbogacenie bibliotek w nowości wydawnicze i tym samym rozszerzenie dostępności do książek, zwłaszcza nowo wydanych,
- przeciwdziałanie zubożeniu intelektualnemu społeczeństwa.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. S. Staszica w Szczecinie - Książnica Szczecińska - Filia nr...

Serdecznie dziękujemy

*Pani/Panu
za pomoc finansową w uzupełnianiu zbiorów Biblioteki.*

Dyrektor Książnicy Szczecińskiej

Z niepokojem oczekiwaliśmy na reakcję społeczeństwa. Czy apel nie spowoduje tylko „czyszczenia” domowych księgozbiorów i przynoszenia do bibliotek po prostu makulatury?

Niepokoje jednak rozwiąły się wkrótce. Do filii bibliotecznych zaczęły napływać datki finansowe (przyjmowane na kwitariusz) oraz książki, a drukowane w gazecie nazwiska ofiarodawców zachęcały innych. Poszczególne filie zgłaszały najpilniej potrzebne tytuły.

Ta rozpoczęta przed trzema laty akcja trwa do dzisiaj, stale się rozwija i przynosi bibliotekom wymierne korzyści. W samym Szczecinie pozyskano książki (zakwalifikowane do zbiorów) i środki finansowe ogólnej wartości w r. 1991 — 78 mln zł, w r. 1992 — 244 mln zł, w r. 1993 — 338 mln zł. W skali wojewódzkiej dary te sięgają prawie pół milarda zł rocznie i pochodzą w zasadzie od mieszkańców miast. Wpłaty pieniężne stanowią nieco więcej niż jedną trzecią ogólnej wartości darów. Gwoli prawdy trzeba także powiedzieć, że oprócz potrzebnych książek niektórzy czytelnicy przyno-

są również książki bibliotekom nieprzystające — te są bądź sprzedawane na miejscu za symboliczną kwotę, bądź usuwane.

Z pomocą bibliotekom pośpieszyły też rady poszczególnych osiedli przeznaczając na zbiory od jednego do dziesięciu milionów zł. Jedna z rad osiedlowych zakupiła nawet biblioteczne piec gazowy do centralnego ogrzewania.

Bibliotekarze odwdzięczają się darczyńcom przede wszystkim podziękowaniami zarówno w środkach masowego przekazu, jak i kierowanymi imiennie do poszczególnych osób. W r. 1992 w Książnicy Szczecińskiej na specjalnie przygotowanej uroczystości najhojniejszych ofiarodawców i wyróżniających się organizatorów uhonorowano „Złotym Ekslibrisem” Biblioteki.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że w dobie kryzysu wielu wartości ten życzliwy stosunek szczecinian do bibliotek publicznych jest bardzo krzepiący i dodający otuchy. Nie mogą tego nie zauważyć także władze. Nie można się też dziwić, że Szczecińskie należy do najbardziej rozczytanych regionów w kraju.

Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa (2)

Bibliografia za lata 1992-1993

NAUKA O KSIĄŻCE

Zagadnienia ogólne

144. BEDNARSKA-RUSZAJOWA Krystyna: **Z teorii i metodologii księgoznawstwa oraz dyscyplin pokrewnych (1987-1990).** *Stud. o Książ.* 1993 (t. 19) s. 189-197

145. CIENSKI Andrzej: **Strukturalistyczna tendencja w nauce o autobiografiach i pamiętnikach.** *Rocz. Bibl.* 1992 z. 1-2 s. 53-84

146. DOMAŃSKI Juliusz: **Tekst jako uobecnienie : szkic z dziejów myśli o piśmie i książce.** — Warszawa : Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 1992. — 163 s.

147. Joachim Leleweł — księgoznawca, bibliotekarz, bibliograf / [red. nauk. Maria Magdalena Biernacka]. — Warszawa : Wydaw. UW, 1993. — 434 s.

148. **Komunikat o zmianach i uzupełnieniach wprowadzonych do UKD.** Oprac. Bożenna Kłaga. *Bibliotekarz* 1993 nr 3 s. 28-32

149. KOMZA Małgorzata: **Książki — podarki. Historia, typologia, funkcje.** *Stud. o Książ.* 1993 (t. 19), s. 75-112

150. **Książka polska w okresie zaborów : wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii :** praca zbiorowa / pod red. Marii Kocójowej. — Kraków : UJ, 1991. — 133 s. — Bibliogr.

151. PIROŻYŃSKI Jan: **Alodia Kaweczka-Gryczowa (1903-1990).** Próba charakterystyki sylwetki uczonej i jej historyczno-księgoznawczego dorobku. *Biul. Bibl. Jag.* 1992 nr 1/2 s. 7-12

152. **Słownik języka hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej / oprac. Janina**

Trzcńska i Ewa Stępnikowa. T. 1 : AŁ. T. 2. : MŻ. — Wyd. 2 popr. i rozsz., stan na dzień 31 grudnia 1992 r. — Warszawa : BN, 1993. — 2 t. (XXIV, 381 ; 506 s.)

153. SOSIŃSKA-KALATA Barbara: **Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta : podręcznik.** — Warszawa : SBP, 1993. — 250 s. — Bibliogr.

154. ŠUMANOVA Nina: **Rozwój bibliometrii w Bułgarii.** *Rocz. Bibl.* 1991 z. 1/2 s. 51-62

155. ŚCIBOR Eugeniusz: **Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta — zmiana statusu i systemu zarządzania.** *Zag. Inf. Nauk.* 1993 nr 1 s. 81-65

156. ŚLADEWSKI Jacek: **Problemy metodyki tematowania w bibliotekach uniwersalnych.** *Zag. Inf. Nauk.* 1992 nr 1 s. 135-147

157. **Tablice przejść z V do IV edycji Międzynarodowej Klasyfikacji Patentowej.** — Warszawa : Wydaw. Urzędu Patentowego RP, 1992. — 47 s.

Informacja naukowa

158. ARCISZ Sabina: **Filozoficzne podstawy informacji naukowej.** *Zesz. Nauk. UJ Pr. Bibliotekozn.* 1993 z. 1 s. 175-187

159. BABIK Wiesław: **Materiały kartograficzne jako źródło informacji.** *Zag. Inf. Nauk.* 1992 nr 1 s. 3-36, bibliogr.

160. BIELICKA Lucyna Anna: **Języki informacyjne stosowane w bibliograficznych systemach informacyjno-wyszukiwawczych.** *Bibliotekarz* 1992 nr 9 s. 7-10

161. BUJAK Jan: **Komunikacja-informacja-informacja naukowa. Rozważania terminologiczne.** *Rocz. Nauk. — Dydak. WSP Krak. Pr. Bibliotekozn.* 1991 z. 6 s. 199-212

162. CHMIELEWSKA-GORCZYCA Ewa: **Tezaurus informacji naukowej.** — Warszawa : PAN. OIN, 1992. — 376 s.

163. DEMBOWSKA Maria: **Nauka o informacji naukowej (informatologia) : organizacja i problematyka badań w Polsce.** — Warszawa : IINTE, 1991. — 230 s. — Bibliogr.

164. **Dokumentacja i literatura patentowa gromadzona przez Urząd Patentowy**

RP. — Warszawa : Wydaw. UP RP, 1992. — 39 s.

165. DROB Janusz Andrzej: **Obieg informacji w Europie w połowie XVII wieku : w świetle drukowanych i rękopiśmiennych gazet w zbiorach watykańskich : rozprawa habilitacyjna.** — Lublin : Redakcja Wydawnictw KUL, 1993. — 282 s. — Bibliogr.

166. GRABOWSKA Maria: **Informacja o Ośrodku Informacji i Dokumentacji Wspólnot Europejskich.** *Bibliotekarz* 1992 nr 7/8 s. 36-37

167. KAMIŃSKI Wojciech: **Problemy integracji danych.** *Bibliotekarz* 1992 nr 7/8 s. 20-22

168. KURNATOWSKA Janina: **Informacja patentowa z zastosowaniem CD-ROM.** *Bibliotekarz* 1992 nr 2 s. 7-9

169. **Międzynarodowy obieg informacji : praca zbiorowa / pod red. Jerzego Olędzkiego.** — Warszawa : Wydaw. UW, 1992. — 198 s. — Bibliogr.

170. MIKOŁEJKO Anna: **Nowa Jalta w europejskim ładzie informacyjnym.** *Por. Bibl.* 1992 nr 7/8 s. 15-20

Bariery w dostępie do informacji po upadku komunizmu.

171. PIETRZAK Andrzej K.: **Polityka informacyjna jako polityka kulturalna. Aspekty społeczne i kulturalne.** *Bibliotekarz* 1992 nr 11/12 s. 6-11

172. RATAJEWSKI J.: **Informatologia — nauka o informacji.** *Stud. Bibliol. UŚI.* 1992 t. 5 s. 9-16

173. SORDYŁOWA Barbara: **W sprawie informacji naukowej. Trzy pytania.** Pytania zadawał Jan Wołosz. *Bibliotekarz* 1992 nr 1 s. 19-21

174. SZEWC Andrzej: **Informacja patentowa, normalizacyjna i techniczno-handlowa.** — Katowice: UŚ, 1992. — 219 s. — Bibliogr.

175. SZEWCZYK Agnieszka: **Diagnostyka systemów informacyjnych : problemy metodologiczne.** — Szczecin : Wydaw. Nauk. US, 1991. — 167 s.

176. TOMASIK-BECK Joanna, ŚCIBOR Eugeniusz: **Baza danych o językach informacyjnych opracowanych i adaptowanych w Polsce.** *Zag. Inf. Nauk.* 1993 nr 1 s. 63-80

177. ZYBERT Elżbieta Barbara: **Informacja edukacyjna w USA**. *Bibliotekarz* 1993 nr 1/2 s. 24-30

Bibliografia

178. **Bibliografia analityczna bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Piśmiennictwo zagraniczne**. *Prz. Bibl.* 1991 z. 3/4 dod. s. 53-97; 1992 z. 1/4, dod. s. 1-46; 1993 z. 1/2, dod. s. 1-44, z. 3/4, dod. s. 45-104

179. GAŁCZYŃSKA Cecylia Zofia: **Polska bibliografia terytorialna. Zarys dziejów, teoria i organizacja**. *Zesz. Nauk. U. Szczec. Pr. Polonist.* 1991 nr 3 s. 169-183

180. **Informator o Instytucie Bibliograficznym** [Stan na dzień 30 czerwca 1990 r.]. / [oprac. red. Barbara Karamać]. — Warszawa : BN, 1992. — 30 s. — Bibliogr.

181. KOCHOWSKA Wanda: **Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Bibliografia za rok 1991 w wyborze**. *Por. Bibl.* 1992 nr 6 s. 25-28, nr 7/8 s. 40-47, nr 9 s. 23-28

182. ZAJĄC Józef: **Józef Korpala (1905-1989)**. *Nekr. Roc. Bibl.* 1990 z. 1/2, s. 293-297

Czasopiśmiennictwo

183. ADAMCZYK Mieczysław: **Cztery epoki prasy Kielecczyny 1811-1956**. — Kraków : Akademia Górniczo-Hutnicza ; Kielce : Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1991. — 211 s. — Bibliogr.

184. ANDRZEJEWSKA Jadwiga: **„Guliwer” — czasopismo oczekiwane i wielce przydatne**. *Por. Bibl.* 1992 nr 4 s. 10-12

Czasopismo poświęcone literaturze dla dzieci i młodzieży i jej upowszechnianiu.

185. BIAŁKOWSKA Barbara: **Uwaga! Nowe czasopismo „Guliwer”**. *Bibliotekarz* 1992 nr 3 s. 25-26

186. BIAŁOSKÓRSKA Mirosława: **Słownictwo prasy polskiej połowy XIX wieku / zjawiska progresywne i recesywne**. — Szczecin : Wydaw. Nauk. US, 1992. — 320 s. — Bibliogr.

187. BUJAK Jan: **Galicyjskie dodatki tygodniowe XIX wieku**. *Rocz. Bibl.* 1990 z. 1/2 s. 115-142

188. DĄBROWSKI Stanisław: **Prasa na**

Dolnym Śląsku 1945-1948 : treść i cechy regionalne dzienników i tygodników. — Wrocław : Wydaw. UW, 1992. — 129 s. — Bibliogr.

189. DZIKI Sylwester: **Warsztat dokumentacyjny prasoznawcy : problemy teoretyczno-metodologiczne, tradycje, stan, postulaty**. — Wrocław : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1992. — 188 s.

190. DZIURZYŃSKA Teresa: **„Guliwer” — dwumiesięcznik o książce dla dziecka**. *Wychow. w Przedszk.* 1992 nr 3 s. 186-187

191. GLENSK Joachim: **Pitaval prasy polskiej na Śląsku w XIX stuleciu : redaktorzy i wydawcy przed sądem**. — Opole : Instytut Śląski, 1992. — 246 s.

192. GZELLA Grażyna: **Udział duchowieństwa w tworzeniu „pism dla ludu” w I połowie XIX w.** *Rocz. Bibl.* 1992 z. 1/2 s. 193-208

193. **Katalog czasopism bibliotek Kalisza** / [pod red. Danuty Wańki. — Kalisz : Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1992. — 327 s.

194. KORCZYŃSKA-DERKACZ Małgorzata: **Czasopiśmiennictwo naukowe XIX w. — definicje i typologia**. *Rocz. Bibl.* 1992 z. 1/2 s. 209-218

195. KOWALSKA Hanna: **Polskie czasopisma nutowe i dodatki nutowe do czasopism w okresie zaborów**. *Rocz. Bibl.* 1990 z. 1-2 s. 143-164

196. LEWANDOWSKA Stanisława: **Prasa okupowanej Warszawy 1939-1945**. Warszawa : IH PAN, 1992. — 613 s. — Bibliogr.

197. LEWANDOWSKA Stanisława: **Prasa polskiej emigracji wojennej 1939-1945**. — Warszawa : PAN, 1993. — 392 s. — Bibliogr.

198. ŁASTAWSKI Kazimierz: **Prasa wojskowa Drugiej Rzeczypospolitej**. *Przyp. Obron.* 1993 nr 3 s. 179-184

199. MACHNOWSKA Maria: **„Misio-we” jubileusze**. *Guliwer* 1992 nr 3 s. 41-45
Czasopismo dla dzieci „Miś” założone w r. 1957.

200. NOWAKOWSKI Bogumił: **„Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej”**. *Mały*

leksykon polskich czasopism bibliotekarskich. *Por. Bibl.* 1992 nr 1 s. 35-36

201. PASTUSZEWSKI Stefan, RUDNICKI Daniel Bernard: *Czasopiśmiennictwo w województwie bydgoskim*. — Bydgoszcz : „Świadectwo”, 1993. — 184 s. — Bibliogr.

202. PUZYNNINA Jadwiga: *O języku najszej prasy w latach przełomu (1987-1990)*. *Prz. Hum.* 1992 nr 3 s. 21-31

Dzienniki ogólnopolskie.

203. SIUDA Tadeusz: *Czasopismo przedmiotowe w opinii nauczycieli przysposobienia obronnego*. *Przysp. Obron.* 1993 nr 3 s. 185-189

204. SKALSKA-ZLAT Marta: *Ocena czasopism w praktyce badawczej bibliometrii*. *Rocz. Bibl.* 1991 z. 1/2 s. 63-74

205. R.T.: *W rejonie Bibliotek*. Mały leksykon polskich czasopism bibliotekarskich. *Por. Bibl.* 1992 nr 3 s. 30-31

206. WINIECKA Anna: *Bibliografia wartości „Ze Skarbcza Kultury” półrocznika Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*. *Czas. Zakł. Nar. im. Ossol.* 1992 z. 1 s. 297-305

Zeszyty nr 41-51.

207. ZAWISTOWSKA Irena: *„Rozrywki dla Dzieci” — Klementyny Tańskiej*. *Por. Bibl.* 1992 nr 3 s. 32-35

208. ZAWISTOWSKA Irena: *Z dziejów pierwszych czasopism dla dzieci i młodzieży*. *Por. Bibl.* 1992 nr 11/12 s. 49-52

209. ŻMICHROWSKA Maria Jolanta: *Problematyka religijna i dydaktyczno-wychowawcza polskich czasopism dla dzieci i młodzieży szkolnej w latach 1918-1939 (studium z historii oświaty)*. — Warszawa : ATK, 1992. — 143 s.

210. ŻMICHROWSKA Maria Jolanta: *Wybrane zagadnienia czasopiśmiennictwa pedagogicznego w Polsce w latach : 1918-1939*. — Olsztyn : WSP, 1992. — 56 s.

Historia książki

211. ADAMCZYK Danuta: *Działalność wydawnicza Towarzystwa Pedagogicznego i Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie w latach 1868-1918*. *Stud. Kiel.* 1992 nr 4 s. 21-36

212. ADAMCZYK Danuta: *„Niezależne” placówki wydawnicze partii i stronnictw politycznych w Galicji w okresie autonomii i ich miejsce w polityce i kulturze*. *Biul. Inf.-Instr.* 1992 nr 3 s. 7-20

213. ANDRES Maria: *O niektórych czasopismach i książkach towarzyszących młodocianym Polakom na obczyźnie w latach minionej wojny (1939-1945)*. *Por. Bibl.* 1993 nr 4 s. 32-37

214. Autorów i wydawców dialogi z czytelnikami : *studia historycznoliterackie* / pod red. Renardy Ociecek. — Katowice : UŚ, 1992. — 128 s.

215. BABNIS Maria, CZYŻAK Bogdan: *Katalog czytelnicy Towarzystwa „Ogniwo” w Gdańsku : przyczynek do dziejów książki w zaborze pruskim*. — Gdańsk : PAN, 1991. — 156 s.

216. BATOROWSKA Hanna: *Jan Nepomucen Bobrowicz, polski wydawca i księgarz w Saksonii w czasach Wielkiej Emigracji*. — Kraków : Wydaw. Nauk. WSP, 1992. — 182 s. — Bibliogr.

217. BOBROWSKI Kazimierz: *Ewolucja pisma neogotyckiego na Śląsku od początku XVI do połowy XX wieku*. — Wrocław : UW ; Warszawa : „Volumen”, [1992]. — 174 s. — Bibliogr.

218. CUBRZYŃSKA-LEONARCZYK Maria: *Alodia Kawecka-Gryczowa (1903-1990)*. *Nekr. Rocz. Bibl.* 1991 z. 1/2 s. 375-380

219. GAŁYGA Mieczysław: *Status Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w okresie zaborów i w latach międzywojennych*. *Czas. Zakł. Nar. im. Ossol.* 1992 z. 1 s. 21-44

220. GONDEK E.: *Ruch wydawniczy w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1919-1939*. *Stud. Bibliol. UŚl.* 1992 t. 5 s. 183-198

221. GRONSKA Maria: *Ekslibrisy : wiadomości zebrane dla kolekcjonerów*. — Warszawa : BN, 1992. — 190 s. — Bibliogr.

222. GRUCA Anna: *Księgozbiór Stanisława Wyspiańskiego*. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1989. — 331 s. — (Biblioteka Krakowska ; nr 126)

223. IMAŃSKA Iwona: *Obieg książki w Prusach Królewskich w XVIII w.* —

Toruń : Wydaw. UMK, 1993. — 156 s. — Bibliogr.

224. JAKSON Waldemar: **Kariery drukarzy polskich w Rzeczypospolitej szlacheckiej i poza jej granicami.** *Bibl. Lub.* 1992 s. 10-17

225. JAZDON Artur: **Przeobrażenia wielkopolskiej oferty wydawniczej lat 1801-1918.** *Kron. Wielkop.* 1990 nr 4 s. 5-18

226. JUDA Maria: **Przywileje drukarskie w Polsce.** — Lublin : Agencja Wydawnicza-Handlowa AD, 1992. — 161 s. — Bibliogr.

227. **Kolekcje wyznaniowe** / [red. nauk. Barbara Bięnkowska]. — Warszawa : Wydaw. UW, 1992. — 215 s. — (Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi ; 13)

228. KOMASARA I.: **Stan badań nad księgozbiorami Wazów.** *Z Bad. Pol. Księgozb.* 1992 z. 12 s. 123-136

229. KOROTAJOWA Krystyna: **Działalność wydawnicza księży pijarów w Warszawie.** *Rocz. Warsz.* 1992 (t. 22) s. 9-42

230. KOWALEWSKA Jadwiga Teresa: **Repertuar wydawniczy literatury pięknej na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej.** *Acta Univ. Wratisl. Bibliotekozn.* 1992 t. 15 s. 1-189

231. KRIEGSEISEN W.: **Książka i biblioteki w kulturze ewangelików polskich w XVII i XVIII w.** *Z Bad. Pol. Księgozb.* 1992 z. 13 s. 5-40

232. **Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku : zarys problematyki** / pod red. Marii Pawłowiczowej. — Katowice : „Śląsk”, 1992. — 224 s.

233. **Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku** / pod red. Jerzego Jarowieckiego. — Kraków : Wydaw. Nauk. WSP, 1993. — 301 s. — Bibliogr.

234. MAJKOWSKA-ALEKSIEWICZ Anna: **Dalsze losy oficyn Galicji Wschodniej powstałych przed 1861 r.** *Rocz. Bibl.* 1993 z. 1/2 s. 125-159

235. MAJKOWSKA-ALEKSIEWICZ Anna: **Jubileuszowe uroczystości drukarzy galicyjskich w XIX wieku.** *Rocz. Bibl.* 1991 z. 1/2 s. 229-242

236. MAKSIMIUK Anna, PAZURA Stanisław: **Prohibita : setka ksiąg zakazanych i pięćdziesiąt powodów ku temu.** — Warszawa : „Spacja”, 1993. — 162 s. — Bibliogr.

237. MALECZYŃSKA Kazimiera: **Książka włoska na Śląsku w okresie renesansu.** *Rocz. Bibl.* 1991 t. 1/2 s. 103-119

238. MANDZIUK Józef: **Śląskie duchowieństwo diecezjalne a książka protestancka w XVI i XVII wieku.** *Rocz. Bibl.* 1992 z. 1/2 s. 139-162

239. MAŃKOWSKI Tadeusz: **Ossolineum pod rządami sowieckimi.** *Czas. Zakł. Nar. im. Ossol.* 1992 z. 1 s. 135-155

240. MAZURKOWA B.: **O reklamie wydawniczej w przedmowach edytorów i drukarzy polskich doby oświecenia.** *Stud. Bibliol. UŚl.* 1992 t. 5 s. 129-150

241. MENDYKOWA Aleksandra: **Dzieje książki polskiej na Śląsku.** — Wrocław : „Ossolineum”, 1991. — 445 s. — (Książki o Książce) — Bibliogr.

242. MLEKICKA Marianna: **Nowatorstwo edytorskie Mortkowiczów w zakresie książki dziecięcej.** *Guliwer* 1992 nr 5 s. 25-31

243. NOWAK P.: **Ruch wydawniczy w Poznaniu 1918-1945.** *Kron. Wielkop.* 1990 nr 4 s. 19-33

244. NOWAK Zbigniew: **Gdańsk jako ośrodek drukarski i wydawniczy do końca XVIII wieku.** *Rocz. Gdań.* t. 50 : 1990 z. 1 s. 129-153

245. PIETRUSZEWSKA-KOBIELA Grażyna: **Z dziejów żydowskiej książki i ilustracji dla dzieci.** *Guliwer* 1992 nr 2 s. 59-61

246. PILAK Artur: **Księgarstwo śląskie w latach 1785-1875 w świetle „Schlesische Provinzialblätter”.** *Rocz. Bibl.* 1991 z. 1/2 s. 133-165

247. **Portrety ossolińskie : antologia wspomnień** / [wybr. i oprac. i biogramami opatrzył Eugeniusz Adamczak. — Wrocław [etc.] : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1992. — 274 s.

248. PRZYWECKA-SAMECKA Maria: **Dzieje drukarstwa muzycznego w Polsce do końca XVIII wieku.** — Wrocław : Wydaw. UW, 1993. — (Bibliotekoznawstwo ; 16)

249. PTASZYK Marian: **Drukarskie zamierzenia i dokonania Lindego.** *Rocz. Bibl.* 1993 z. 1/2 s. 105-124

250. RÓŻYCKI Edward: **Z dziejów XIX- i XX-wiecznego introligatorstwa we Lwowie.** *Biul. Inf.-Instr.* 1992 nr 3 s. 21-37

251. SEKULSKI Jerzy: **Książka w Elblągu do roku 1772.** — Gdańsk : Wydaw. Morskie, 1990. — 71 s. — Bibliogr.

252. SZOCKI Józef: **Książka historyczna w księgozbiorze domowym Józefa Szujskiego (1835-1883).** *Rocz. Bibl.* 1990 z. 1/2 s. 101-113

253. SZOCKI Józef: **Księgozbiory domowe inteligencji i ziemian w Galicji w XIX i na początku XX w. (w świetle badań).** *Biul. Inf.-Instr.* 1992 nr 3 s. 38-62

254. SZYMAŃSKA Barbara: **Wspomnienie o Jadwidze Siniarskiej-Czaplickiej.** *Bibliotekarz* 1992 nr 4 s. 12-13

255. TRZYNADLOWSKI Jan: **Edycje pomnikowe Wydawnictwa Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.** — Wyd. 2 uzup. — Wrocław [etc.] : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1992. — 113 s.

256. WIGLUSZOWA Maria: **Książka rolnicza w Polsce, jej powstanie i związki z produkcją (od XVI do końca XVIII wieku).** *Rocz. Bibl.* 1991 z. 1/2 s. 121-132

257. **Z badań nad dawną książką : studia ofiarowane profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej w 85-lecie urodzin** / [kom. red. Paulina Buchwald-Pelcowa et al.]. — Warszawa : BN, 1991. — 289 s. — Bibliogr.

258. ŻURKOWA Renata: **Rynek księgarski Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku.** *Rocz. Bibl. PAN Krak.* 1993 s. 9-58

Książka współczesna

259. BAŃKOWSKA-BOBER Krystyna: **Ewidencja wydawnictw jako jedna z dróg doskonalenia dostępu do informacji w świecie książki.** *Bibliotekarz* 1992 nr 11/12 s. 18-21, 24, 25

260. BIAŁKOWSKA Barbara: **Książki poznawcze dla najmłodszych.** *Por. Bibl.* 1993 nr 11/12 s. 14-16

261. JASTRZĘBSKI Marek: **W drugim obiegu.** Rozm. Grażyna Lewandowicz. *Guliver* 1992 nr 5 s. 21-25

262. KOPFF A.: **Kilka uwag o niektórych kierunkach nowelizacji prawa autorskiego.** *Zesz. Nauk. UJ Pr. Wynalaz.* 1991 z. 57 s. 11-22

263. ŁODYKOWSKA-SULIMA Jolanta: **Dorobek procentuje.** Rozm. Irena Bolek. *Guliver* 1993 nr 2 s. 26-29
Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

264. NOWIŃSKA E.: **Podmioty prawa autorskiego.** *Zesz. Nauk. UJ Pr. Wynalaz.* 1991 z. 57 s. 43-57

265. **Poligrafia ogólna : praca zbiorowa** / [aut. Konstanty Boratyński et al.]. — Wyd. 3. — Warszawa : WSiP, 1993. — 253 s. — Bibliogr.

266. **Portrety oficyn.** *Nowe Książ.* 1992 nr 2/3 s. 83, nr 11 s. 70

267. RURAŃSKI Jan: **Solidność popłaca.** Rozm. Maria Czernik. *Guliver* 1993 nr 5 s. 21-26
„Wiedza i Życie”.

268. STARNAWSKI Jerzy: **Praca wydawcy naukowego.** — [Wyd. 2, poszerz.]. — Wrocław : „Ossolineum”, 1992. — 199 s. — (Książki o Książce)

269. ZAJĄC Michał: **Rynek książki dziecięcej w Polsce.** *Por. Bibl.* 1993 nr 9 s. 15-20

270. ŻELIGOWSKI Henryk: **Ukształtowanie edytorsko-poligraficzne współczesnej książki naukowej — zarys problematyki.** *Rocz. Bibl.* 1992 z. 1/2 s. 19-37

CZYTELNICTWO

271. BLUMCZYŃSKA Magdalena: **Uczestnictwo w kulturze wychowanków rodzinnych domów dziecka.** *Probl. Opiek.-Wychow.* 1992 nr 3 s. 116-118

272. BORECKA Irena: **Biblioterapia.** — Olsztyn : Wydaw. WSP, 1992 — 20 s. — Bibliogr.

273. BORECKA Irena: **Biblioterapia — nowa szansa książki.** — Olsztyn : Wydaw. WSP, 1992. — 174 s. — Bibliogr.

274. BORECKA Irena: **Książki „łatwe w czytaniu”.** *Guliver* 1992 nr 6 s. 44-46
Dla dzieci upośledzonych umysłowo.

275. BRUDŁO Elżbieta, JANDY Ferdynand: **„Dlaczego nasze dzieci czytają tak słabo?”** *Por. Bibl.* 1992 nr 2 s. 11-12

276. Co dzieci czytały w 1991 roku? Oprac. Danuta Świerczyńska-Jelonek. *Guliwer* 1992 nr 2 s. 46-49
277. CYBULSKI Radosław: Bariery w dostępie do piśmiennictwa. *Por. Bibl.* 1992 nr 7/8 s. 2-8
278. DUNIN Janusz: Pochwała palenia książek. O czytaniu 6. *Nowe Książ.* 1992 nr 2/3 s. 81-82
279. DUNIN Janusz: Czytać uczymy się czytając. O czytaniu 7. *Nowe Książ.* 1992 nr 4 s. 65-66
280. DUNIN Janusz: Papier jest cierpliwy? O czytaniu 8. *Nowe Książ.* 1992 nr 5 s. 64-65
281. DUNIN Janusz: Kogo czytamy czy co czytamy? O czytaniu 10. *Nowe Książ.* 1992 nr 7/8 s. 87-88
282. DUNIN Janusz: O pożytkach z nie czytanych książek. O czytaniu 18. *Nowe Książ.* 1993 nr 4 s. 71
283. DYMMEŁ Anna: Prenumeratory piśmiennictwa naukowego wydanego w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. — Lublin : Agencja Wydawniczo-Handlowa AD, 1992. — 181 s. — Bibliogr.
284. Dziecko jako odbiorca literatury / pod red. Marii Kielar-Turskiej i Marii Przetacznik-Gierowskiej. — Warszawa ; Poznań : Wydaw. Nauk. PWN, 1992. — 173 s. — Bibliogr.
285. Dziecko, książka, biblioteka / [dobór tekstów i konsultacja merytoryczna Grażyna Lewandowicz]. — Warszawa : BN, 1993. — 73 s. — (Zeszyty Przekładów ; 53)
286. GZELLA Grażyna: Czytelnictwo gazet przez Polaków w obozach koncentracyjnych. *Rocz. Bibl.* 1989 z. 1/2 s. 183-190
287. Instytucje — publiczność — sytuacje — lektury : studia z historii czytelnictwa pod red. Janusza Kosteckiego. T. 4. — Warszawa : BN, 1992. — 327 s. — Bibliogr.
288. IPPOLDT Lidia: Przegląd piśmiennictwa z zakresu biblioterapii za lata 1945-1990. *Bibliotekarz* 1992 nr 2 s. 30-34, nr 3 s. 27-30
289. KAPUŚCIK Janusz: W kręgu lekarzy, uczonych i bibliofilów. — Warszawa : Główna Biblioteka Lekarska, 1993. — 318 s. — Bibliogr.
290. KLIŚ Maria: Zależności rozumienia tekstu od cech indywidualnych dzieci. *Psychol. Wychow.* 1992 nr 1 s. 25-35, bibliogr.
291. KŁOSSOWSKI Andrzej: Bibliofilstwo polskie za granicą. Wybrane zagadnienia teoretyczne. Organizacje bibliofilskie i oficyny artystyczne. *Stud. o Książ.* 1993 (t. 19) s. 43-73
292. KOMZA Małgorzata: Odbiorcy książki luksusowej w XIX w. *Rocz. Bibl.* 1989 z. 1/2 s. 73-87
293. Książka i czytelnik w grupach etnicznych : praca zbiorowa (pod red. Andrzeja Skrzypczaka. — Warszawa : Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego, 1991. — 135 s. — Bibliogr.
294. LEWANDOWICZ Grażyna: Dziecko i informacja. *Guliwer* 1992 nr 1 s. 41-42
Pierwsze kontakty dziecka z książką.
295. MAREK Elżbieta: Czytelnictwo w pracy samokształceniowej nauczycieli studiujących zaocznie. *Ruch Pedag.* 1991 nr 5/6 s. 93-102, przyp.
296. NIEMCZYKOWA Aleksandra: Książka w życiu ludzi niepełnosprawnych. *Por. Bibl.* 1992 nr 4 s. 6-9
297. PAWEŁCZAK-GEDYK Anna: O programie biblioterapeutycznym realizowanym w Ośrodku dla Niewidomych w Las-kach. *Bibliotekarz* 1992 nr 7/8 s. 29-30
298. Polskie Towarzystwo Czytelnicze. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 9 s. 8
299. Polskie Towarzystwo Czytelnicze. *Guliwer* 1992 nr 5 s. 57
300. RADWAN-WIŃSKA Teresa: Współczesny czytelnik wśród książek. *Bibliotekarz* 1992 nr 10 s. 13-15
301. SADOWSKA Anna, SOBIESKA Grażyna, SAWICKI Marek: O programie biblioterapeutycznym w zakładzie dla niedostosowanych społecznie. *Bibliotekarz* 1992 nr 9 s. 17-18
302. SIEKIERSKI Stanisław: Książka literacka : potrzeby społeczne i ich realizacja w latach 1944-1986. — Warszawa : PWN, 1992. — 484 s. — Bibliogr.

303. STOKŁOSA Bożenna: **Harlequin, komentarz do wyników badań socjologicznych i wybranych wypowiedzi prasowych po roku obecności w Polsce.** *Kult. i Spol.* 1993 nr 3 s. 219-227

304. STRAUS Grażyna: **Powszechność i powszedniość lektury.** — Warszawa : BN, 1993. — 217 s. — (Z badań nad Czytelnictwem ; 20)

305. SZOCKI Józef: **Problemy teoretyczne i praktyczne czytelnictwa : przewodnik metodyczny dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.** — Kraków : WSP, 1990. — 76 s. — Bibliogr.

306. TOMASIK Ewa: **Zastosowanie biblioterapii w grupie dzieci niewidomych.** *Bibliotekarz* 1992 nr 7/8 s. 22-24, 29

307. TURKIEWICZ Ryszard: **Czytelnik opamięta się? Szczypta futurologii na niezaprzeczalnie ważny temat czytelnictwa w początkach III Rzeczypospolitej.** *Por. Bibl.* 1992 nr 4 s. 1-5

308. WOJCIECHOWSKI Jacek: **Czytelnictwo.** — Wyd. 3. — Kraków : UJ, 1992. — 190 s. — Bibliogr.

309. WOLFF Katarzyna: **Losy wiejskich czytelników książek : studium porównawcze.** — Warszawa : BN, 1993. — 142 s. — (Z Badań nad Czytelnictwem ; 19)

310. WRÓBLEWSKI Jan: **Początki rozwoju czytelnictwa na Ziemiach Odzyskanych (1945-1950).** *Rocz. Bibl.* 1989 z. 1/2 s. 191-215

311. WRÓBLEWSKI Jan: **Rola książki w obozach jenieckich w czasie drugiej wojny światowej.** *Rocz. Bibl.* 1992 z. 1/2 s. 233-266

312. ZYBERT Barbara: **Biblioterapia w pracy z dziećmi niedostosowanymi społecznie.** *Bibliotekarz* 1992 nr 1 s. 16-19

313. ZYBERT Barbara: **Eksperyment biblioterapeutyczny wśród niedostosowanych społecznie.** *Bibliotekarz* 1992 nr 9 s. 14-16

WANDA KOCHOWSKA

Juliusz Kaden-Bandrowski (1885-1944)

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Juliusz Kaden-Bandrowski urodził się 24 lutego 1885 r. w Rzeszowie, w rodzinie o tradycjach artystycznych. Był synem Juliusza Bandrowskiego i Heleny z Kadenów. Dzieciństwo spędził we Lwowie i Krakowie, gdzie ukończył szkołę średnią i brał lekcje gry na fortepianie. Studia muzyczne kontynuował w Lipsku, a następnie w Brukseli. Naukę w brukselskim konserwatorium uwieńczył dyplom z odznaczeniem, lecz mimo tego sukcesu Kaden zrezygnował z kariery pianistycznej — skutki dwukrotnego złamania ręki przekreślały karierę wirtuoza. Już w czasie studiów rozpoczął pracę publicystyczną. Był jednym z założycieli i działaczem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej im. Lelewela. Debiutował w r. 1911 powieścią *Niezgula*. Okres brukselski przyniósł także dwa tomy nowel — *Zawody* (1911) i *Zbytki* (1914) oraz drugą z kolei powieść — *Proch* (1913). Otrzy-

mawszy order króla Leopolda II za popularyzację kultury belgijskiej, Kaden powrócił w r. 1913 do Krakowa. Po wybuchu wojny w r. 1914 wstąpił do Legionów. Był adiutantem Józefa Piłsudskiego. W październiku 1918 r. podjął służbę w wojsku polskim, a w grudniu tegoż roku został redaktorem „Żołnierza Polskiego”. Był korespondentem wojennym na froncie polsko-radzieckim. W styczniu 1921 r. wyjechał jako wysłannik dziennika „Naród” do Stanów Zjednoczonych, gdzie wygłosił ponad 100 odczytów o wojnie światowej, wojsku polskim i II Rzeczypospolitej. Był działaczem Związku Zawodowego Literatów Polskich, członkiem Pen Clubu, inicjatorem i sekretarzem generalnym Polskiej Akademii Literatury, współzałożycielem Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej i delegatem rządu do spraw teatru, współredaktorem satyrycznej „Gazety Polskiej”. Zmarł 8 sierpnia

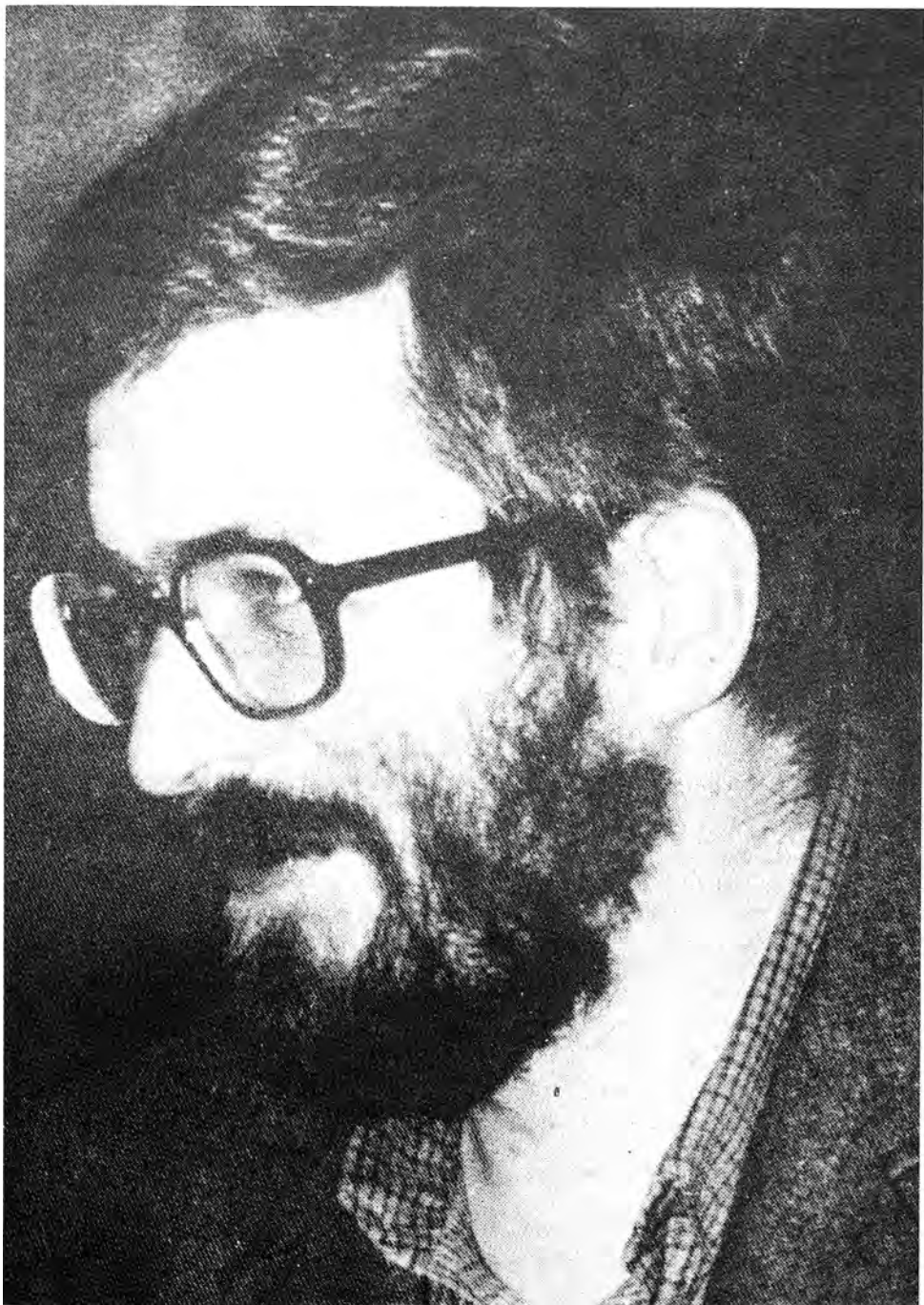


JULIAN TUWIM



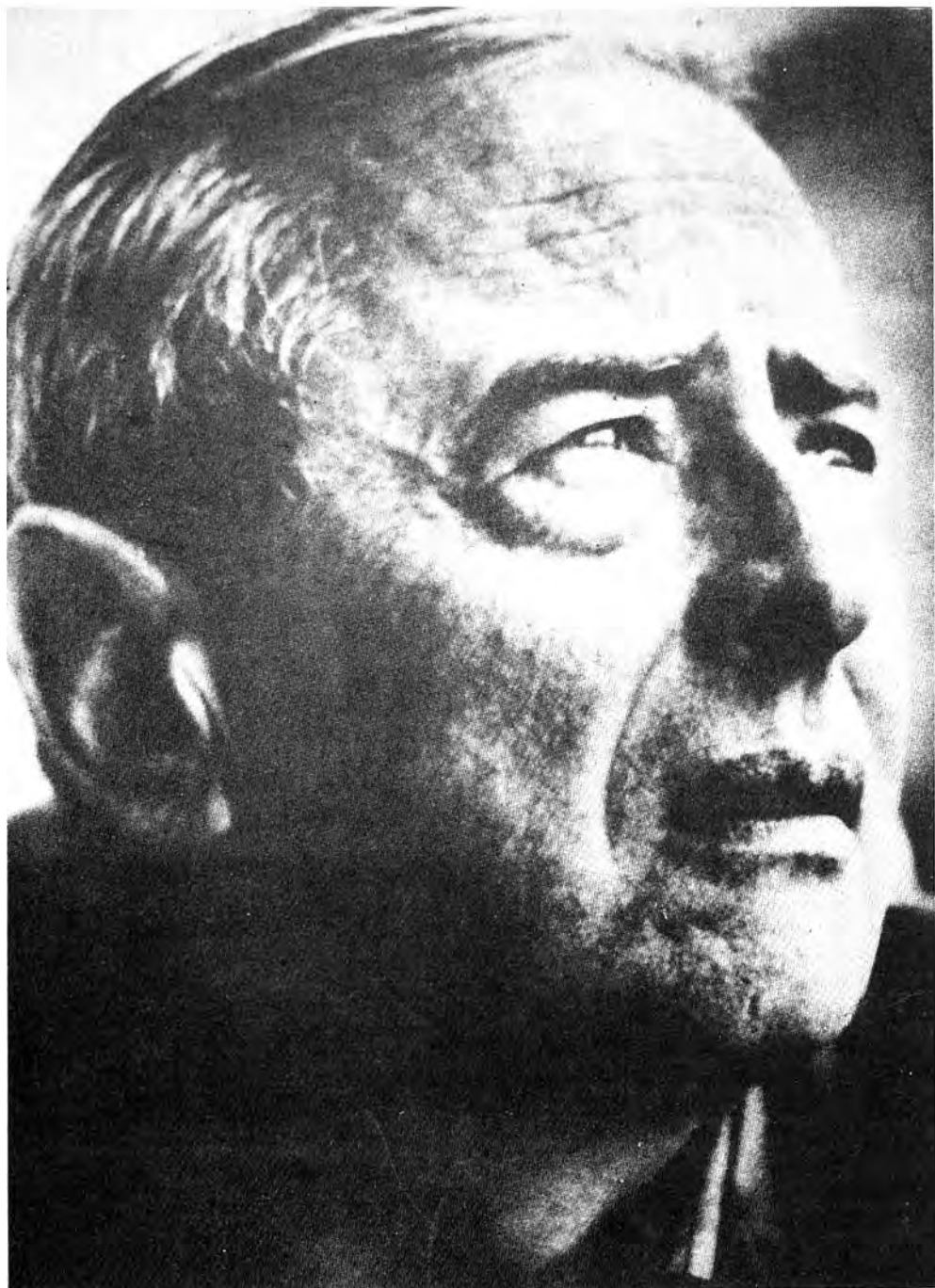
Fot. J. Malarski

JULIUSZ KADEN-BANDROWSKI



Fot. Z archiwum redakcji „Nowych Książek”

STANISŁAW BARAŃCZAK



Fot. CAF

WITOLD GOMBROWICZ

1944 r. z ran odniesionych podczas powstania warszawskiego. W czasie powstania zginęli również dwaj synowie pisarza, bohaterowie zbiorów *Wakacje moich synów i Aciaki z Ia*.

Był autorem głośnego cyklu powieści pisanych w intencji uzasadnienia misji ideowej pilsudczyzny, a w istocie zawierających demaskatorską analizę wielu zjawisk ówczesnej rzeczywistości polityczno-społecznej — walki o władzę w Polsce międzywojennej (*General Barcz* 1923), konfliktu świata pracy z rodzimym i obcym kapitałem w Zagłębiu Dąbrowskim (*Czarne skrzydła*, 2 t. 1928-1929), kariery politycznej wielkiego przywódcy chłopskiego w warunkach bezwzględnej walki partyjno-parlamentarnej (*Mateusz Bigda* 1939). Wypracował własny sugestywny styl, kojarząc naturalistyczne i ekspresjonistyczne środki wyrazu, charakterystyczne zwłaszcza dla satyrycznej groteskowej deformacji. Ogłosił m.in. nastrojowo-poetyczne wspomnienia *Miasto mojej matki* (1925) i *W cieniu zapomnianej olszyny* (1926). Po r. 1956 przypomniano wszystkie powieści polityczne Kadena i zasadniczy kanon jego nowelistyki. *General Barcz* doczekał się realizacji telewizyjnej i teatralnej, *Czarne skrzydła* udostępniono w realizacji filmowej.

TWÓRCZOŚĆ JULIUSZA KADENA-BANDROWSKIEGO

Aciaki z I-szej A. — Lwów : Wydaw. Zakładu Nar. im. Ossolińskich, 1932

Aciaki z pierwszej A : opowiadania. — Kraków : Wydaw. Literackie 1960

Rec. SEMIL Edmund, *Polityka* 1960 nr 33 s. 6; SKROBISZEWSKA Halina, *Nowe Książki* 1960 nr 12 s. 747-748

Czarne skrzydła. [1:] **Lenora.** [2:] **Tadeusz : powieść.** — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1937

Czarne skrzydła. [1:] **Lenora.** [2:] **Tadeusz : powieść.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1961

Wyd. 2 — 1975, wyd. 3 — 1979

Inne wyd. — Katowice „Śląsk” 1967

Rec. LICHANŃSKI Stefan, *Orka* 1961 nr 17 s. 5; SPEJNA Jerzy, *Pomorze* 1961 nr 11 s. 5; STRADECKI Janusz, *Nowe Książki* 1961 nr 9 s. 520-521; BRODZKI Józef, *Współczesność* 1962 nr 1 s. 14-15

Droga wolności : nowele. Warszawa : Gebethner i Wolff, 1936. — Polska i Świat Współczesny. — Biblioteka Młodzieży

Europa zbiera siano / il. Tadeusz Gro-nowski. — Lwów ; Warszawa ; Kraków : Zakład Nar. im. Ossolińskich, [1927]

General Barcz. — Warszawa : „Ignis”, 1923

Wyd. 2 — Lwów Zakład Nar. im. Ossolińskich 1930

General Barcz : powieść / postłowie Jan Zbigniew Słojewski. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1958

Rec. BILLIP Witold, *Nowe Książki* 1958 nr 17 s. 1052-1053; DĄBROWSKA Maria, *Prze-głąd Kulturalny* 1958 nr 1 s. 8-9; MACIEJEWSKI Janusz, *Nowa Kultura* 1958 s. 2; RADGOWSKI Michał, *Polityka* 1958 nr 43 s. 8; BEREZA Henryk, *Twórczość* 1958 nr 10 s. 143-146

General Barcz / oprac. Michał Sprusiński. — Wrocław : Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1975. — (Biblioteka Narodowa. Seria 1 ; nr 223)

Wyd. 2 — 1984

General Barcz: powieść / postłowie Michał Sprusiński. — [Wyd. 1 w tej edycji]. — Kraków ; Wrocław : Wydaw. Literackie, 1984. — *Dzieła wybrane*

Łuk : powieść współczesna. — Warszawa ; Kraków : Tow. Wydawnicze w Warszawie, 1919

Wyd. 2 — Warszawa „Rój” 1929

Łuk : powieść współczesna / postłowie Michała Sprusińskiego. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1981. — *Dzieła wybrane*

Rec. KAJTOCH Jacek, *Gazeta Krakowska* 1982 nr 28 s. 4; NOWAKOWSKI Andrzej, *Nowe Książki* 1982 nr 3 s. 50-52

Mateusz Bigda. [1:] **Grunt.** [2:] **Masło.** [3:] **Spizarnia** — Warszawa : „Rój”, 1933. — (*Dzieła XX wieku*)

Mateusz Bigda [1:] **Grunt.** [2:] **Masło.** [3:] **Spizarnia.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1965

Rec. MACIĄG Włodzimierz, *Życie Literackie* 1965 nr 52 s. 7, 17; KOŹNIEWSKI Kazimierz, *Polityka* 1966 nr 9 s. 8; GIZA Stanisław, WIĘZIKOWA Alicja, *Tygodnik Kulturalny* 1966 nr 17 s. 5, 9

Miasto mojej matki. — Warszawa : W. Czarski, 1925

Wyd. 2 — Lwów Zakład Nar. im. Ossolińskich 1927, wyd. 3 — Lwów 1928, wyd. 4 — Lwów 1934, wyd. 5 — Lwów 1936

Miasto mojej matki. — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1946

Inne wyd. — Kraków WL 1957, 1958, Warszawa NK 1971

Miasto mojej matki ; W cieniu zapomnianej olszyny. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1957

Wyd. 2 — 1976, wyd. 3 — 1987

Miasto mojej matki ; W cieniu zapomnianej olszyny i inne utwory / posłowie Michała Sprusińskiego. — Kraków ; Wrocław : Wydaw. Literackie, 1985. — *Dzieła wybrane*

Nad brzegiem wielkiej rzeki. — Lwów ; Warszawa ; Kraków : Zakład Nar. im. Ossolińskich, [1927]

Wyd. 2 — 1935, wyd. 3 — 1936, wyd. 4 — 1939

Nad brzegiem wielkiej rzeki / il. Adam Marczyński — Kraków : Wydaw. Literackie, 1962

Rec. SKROBISZEWSKA Halina, *Nowe Książki* 1963 nr 2 s. 98

Niezgula : powieść. — Lwów : Księgarnia Pol. B. Połonieckiego, 1911

Pióro, miłość i kobieta. — Warszawa : [b.w.], 1931 (Lwów : Zakład Nar. im. Ossolińskich)

Proch : powieść. — Kraków : „Książka”, [1913]

Inne wyd. — Warszawa Biblioteka Pol. 1921

Przymierze serc i inne nowele. — Warszawa : „Ignis”, 1925

Wyd. 2 — Zamość Z. Pomorański 1930, Wyd. 3 — Warszawa Główna Księgarnia Wojskowa 1939

Przymierze serc. — Gdańsk : „Albatros”, 1991

Stefan Żeromski prorok niepodległości. — Lwów : Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1930

W cieniu zapomnianej olszyny. — Lwów : Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1926

Wyd. 2 — 1928, wyd. 3 — 1934, wyd. 4 — 1936

W cieniu zapomnianej olszyny. — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1947. — Z cyklu „Miasto mojej matki”

Inne wyd. — Kraków Wydaw. Literackie 1957, Warszawa Nasza Księgarnia 1971

Wakacje moich dzieci. — Warszawa : „Ignis”, 1924

Wakacje moich dzieci. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1965

Wspomnienia i nadzieje. — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1938

Za stołem i na rynku. — Lwów : Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1932

Zawody : nowele. — Kraków : „Książka”, 1911

Inne wyd. Warszawa M. Arct 1919
Warszawa Biblioteka Polska 1922,
wyd. 2 — 1937, wyd. 3 — 1938

Zbytki. — Kraków : „Książka”, 1914

Zawody ; Zbytki : nowele / wybór i posłowie Michała Sprusińskiego. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1982. — *Dzieła wybrane*

Rec. NOWAKOWSKI Andrzej, *Nowe Książki* 1983 nr 3 s. 36-37

Życie Chopina. — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1938

Recenzje teatralne

General Barcz. Teatr Dramatyczny, Białystok

Rec. : BAJDOR Jerzy, *Kontrasty* 1978 nr 12 s. 61-62; KOMOROWSKI Jarosław, *Teatr* 1979 nr 2 s. 9-10, il.; BARANOWSKA Agnieszka, *Kultura* 1978 nr 50 s. 12, il.

General Barcz, Teatr Polski, Bydgoszcz
Rec. : NIESIOBĘDZKI Jerzy, *Fakty* 1982 nr 22 s. 7, il.

Czarne skrzydła. Teatr Zagłębia, Sosnowiec

Rec. : ZWOŹNIAKOWA Renata, *Poglądy* 1979 nr 4 s. 10

WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI KADENA-BANDROWSKIEGO

W k s i ą ż k a c h :

BREZA Tadeusz: Nelly. O kolegach i o sobie. — Warszawa : „Czytelnik”, 1970. — S. 303-318 : *Mitologia u Kadena-Bandrowskiego*

BUREK Tomasz: *Jaka niepodległość? Wokół dylematu odrodzonego państwa: Andrzej Strug i Juliusz Kadena-Bandrowski* // W: *Literatura polska 1918-1975. T. 1.* — Warszawa : „Wiedza Powszechna”, 1975. — S. 507-525

KOŁACZKOWSKI Stefan: *Pisma wybrane /* pod red. Stanisława Pigionia. T. 1 : *Portrety i zarysy literackie.* — Warszawa : PIW, 1958. — S. 506-538 : *Śladami twórczości Juliusza Kadena-Bandrowskiego*

KUNCEWICZ Piotr: *Agonia i nadzieja : literatura polska od 1918.* T. 1. — War-

szawa: „BGW”, 1993. — S. 184-189 : **Pod urokiem polityki. Juliusz Kaden-Bandrowski**

KUNCEWICZ Piotr: **Samotni wobec historii.** — Warszawa : „Czytelnik”, 1967. — S. 102-110: **W kontekście „Czarnych skrzydeł”**

MORTKOWICZ-OLCZAKOWA Hanna: **Bunt wspomnień** — Warszawa : PIW, 1959. — S. 211-224 : **Wspomnienia o Juliuszu Kadenu-Bandrowskim**

PIETRZAK Włodzimierz: **Rachunek z dwudziestoleciami.** — Wyd. 2. — Warszawa : „PAX”, 1972. — S. 190-202 : **Od Barcza do Nikodema Dyzmy : Tadeusza Dołęgi-Mostowicza „Kariera Nikodema Dyzmy” i Juliusza Kadena-Bandrowskiego „General Barcz”**

PODRAZA-KWIATKOWSKA Maria, KWIATKOWSKI Jerzy: **Magnuszewski — Berent — Kaden. Próba analizy nurtu stylistycznego** // W: **Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigionia.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1961. — S. 415-433

SPRUSIŃSKI Michał: **Juliusz Kaden-Bandrowski : życie i twórczość.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1971

SPRUSIŃSKI Michał: **Polityczny świat prozy Juliusza Kadena-Bandrowskiego** // W: **Prozaicy dwudziestolecia międzywojennego : sylwetki / pod red. Bolesława Farna.** — Warszawa : „Wiedza Powszechna”, 1972. — S. 309-341, bibliogr.

SPRUSIŃSKI Michał: **Między literaturą a polityką (O twórczości Juliusza Kadena-Bandrowskiego)** // W: **Lektury i problemy / wybór i oprac. Janusz Maciejewski.** — Warszawa : Ludowa Spółdz. Wydaw. 1976 S. 321-331

STAWAR Andrzej: **Szkice literackie : wybór.** — Warszawa : PIW, 1957. — S. 118-155 : **„Czarne skrzydła” J. Kadena-Bandrowskiego**

STERN Anatol: **Głód jednoznaczności i inne szkice.** — Warszawa : „Czytelnik”, 1972. — S. 47-53 : **Głód religii : z powodu „Zawodów” J. Kadena-Bandrowskiego**

SULEJA Włodzimierz: **Myśl polityczna pilsudczyków w twórczość Juliusza Kadena-Bandrowskiego.** // W : **W kręgu twórców myśli politycznej : zbiór studiów.** — Wroc-

ław : Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1983. — S. 251-307

W c z a s o p i s m a c h :

BAJER Lesław: **Wietrzezenie dla świeżości.** [Adaptacje teatralne „Generała Barcza”]. *Kontrasty* 1979 nr 2 s. 49-51

BRODZKI Józef: **Kaden i jego „Aciaki”.** *Współczesność* 1962 nr 1 s. 14-15

BUDZISZEWSKA Anna: **Publicystyka Juliusza Kadena-Bandrowskiego w kręgu korespondencji belgijskiej.** *Przegląd Humanistyczny* 1978 nr 6 s. 109-120

CHAŁASIŃSKI Józef: **Obraz chłopa w pamiętnikach Witosa i w powieści „Mateusz Bigda” a kryzys inteligencji lat międzywojennych.** *Przegląd Humanistyczny* 1968 nr 3 s. 15-24

CZAPLA Kazimiera: **„Dąbrowska” powieść Kadena-Bandrowskiego.** *Zaranie Śląskie* 1975 z. 1 s. 98-108

DOBROWOLSKA Danuta: **Juliusz Kaden-Bandrowski — pisarz awangardowy.** *Polonistyka* 1988 nr 3 s. 198-207, il.

FAZAN Mirosław: **Współpraca Kadena-Bandrowskiego z „Gazetą Robotniczą”.** *Zaranie Śląskie* 1972 z. 4 s. 403-411

GALIS Adam: **Juliusz Kaden-Bandrowski i „Tygodnik Ilustrowany”.** *Stolica* 1977 nr 26 s. 6, il.

GALIS Adam: **Cztery nie znane listy J. Kadena-Bandrowskiego z lat 1919-1921.** *Literatura* 1980 nr 51/52 s. 10-11

HUTNIKIEWICZ Artur: **Trzy obrazy przedwiośnia Niepodległości [Strug — Kaden — Żeromski].** *Więź* 1980 nr 3 s. 28-45

JAKOWSKA Krystyna: **Juliusz Kaden-Bandrowski wobec narracji młodopolskiej.** *Pamiętnik Literacki* 1978 z. 3 s. 53-74

KITÓWNA Zenobia: **Od „odzyskanego śmietnika” do „spiżarni Bigdy”** [O metaforze w tzw. „powieściach politycznych” Kadena]. *Ruch Literacki* 1970 z. 1 s. 31-43

KOSIŃSKI Ryszard: **Radość i smutek z odzyskanego śmietnika. Witkacy i Kaden — w 100-lecie urodzin.** *Trybuna Ludu* 1985 nr 4 s. 4

KUNCEWICZ Piotr: **Agonia i nadzieja** [literatura polska 1918-1980]. Pisarze łączności. Berent. Przenikliwy Kaden-Bandrowski. Modernista Andrzej Strug. *Przegląd Tygodniowy* 1984 nr 9 s. 9-12, 13, il.

LUBELSKA Magdalena: **Sposoby lektury „Generała Barcza”**. *Zesz. Nauk. UJ. Pr. Hist.-Lit.* 1977 z. 36 s. 131-153

ŁASZOWSKI Alfred: **Kaden i jego powieść polityczna**. *Kierunki* 1979 nr 5 s. 1, 6, il.

ŁASZOWSKI Alfred: **Spór z Kadem**. *Kierunki* 1958 nr 8 s. 10-11, il.

MACIĄG Włodzimierz: **Kadena służba wolności**. *Życie Literackie* 1978 nr 49 s. 3-4, il.

MAKOWIECKI Andrzej Z.: **Kaden : polityka, psychologia, literatura**. *Kultura* 1970 nr 28 s. 3, 5, fot.

MOSSAKOWSKA Barbara: **Powieść polityczna Kadena-Bandrowskiego**. *Polonistyka* 1988 nr 3 s. 189-197, il.

PIERZCHAŁA Jan: **Realia zagłębiowskie w powieści... Zaranie Śląskie** 1961 nr 1 s. 49-62

SAWICKA Elżbieta: **Gwiazda „Kaden”**. *Tygodnik Polski* 1985 nr 14 s. 12-13, il.

SKWAREK Irena: **Dlaczego autobiografizm?** [Autobiograficzne strategie w powieściach Jalu Kurka oraz Juliusza Kadena-Bandrowskiego]. *Prace Naukowe U. Śl. Katowice* 1983 nr 612 s. 25-41

SKUZA Zenon: **Czy „Czarne skrzydła” są paszkwilem?** *Argumenty* 1982 nr 35 s. 8, 15

SŁOJEWSKI Jan Zbigniew: **Magisterium z Kadena**. *Perspektywy* 1982 nr 10 s. 26

SŁOJEWSKI Jan Zbigniew: **O powieści „Mateusz Bigda”**. *Kultura* 1963 nr 22 s. 3

SPRUSIŃSKI Michał: **W cieniu „Czarnych skrzydeł”** *Miesięcznik Literacki* 1971 nr 5 s. 43-54

SPRUSIŃSKI Michał: **Między literaturą a polityką**. *Tygodnik Kulturalny* 1971 nr 6 s. 4, 11

SULEJA Włodzimierz: **Propagandowe treści powieści politycznych Juliusza Kadena-Bandrowskiego**. *Dzieje Najnowsze* 1981 nr 3 s. 93-114

SZARUGA Leszek: **„General Barcz” O autonomię literatury**. *Teksty* 1976 nr 3 s. 91-101

SZYBISTOWA Magdalena: **Brygadyer i Kwatermistrz**. *Teksty* 1976 nr 4/5 s. 118-134

SZYPOWSKA Irena: **O powieściach J. Kadena-Bandrowskiego dla dzieci**. *Polonistyka* 1963 nr 3 s. 45-46

SZYPOWSKA Irena: **Rzecz o Juliuszu Bandrowskim**. *Polonistyka* 1983 nr 6 s. 416-423

SZYPOWSKA Irena: **Po czynie**. *Polityka* 1985 nr 8 s. 9, il.

WANAT Andrzej: **„General Barcz”**. *Nurt* nr 6 s. 13-14

WARNEŃSKA Monika: **W cieniu „Czarnych skrzydeł”**. [O powstaniu książki, pierwowzorach głównych bohaterów, stosunku krytyków]. *Fakty* 1985 nr 26 s. 7, 10

WITKOWSKA Alicja: **Z problemów konstrukcji „Zawodów i Zbytków” Juliusza Kadena-Bandrowskiego**. *Rocznik Nauk.-Dydaktyczny, WSP Kraków* 1975 nr 56 s. 149-166

JANINA MADEJSKA

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Miejsce pracy i funkcja

Czy znasz Juliana Tuwima wiersze dla dzieci?

Scenariusz konkursu czytelniczego dla klas II-III

Pomoc:

- duży schemat krzyżówki (na planszy), długopisy, powielone krzyżówki do rozwiązania, teksty opowiadania i składanki, egzemplarze książki Tuwima *Wiersze dla dzieci* (po 1 egz. dla każdej grupy),
- 9 numerków losowych,
- wystawka książek Juliana Tuwima.

Prowadząca:

W roku 1994 mija 100 lat od urodzin wspaniałego poety, autora wierszy dla dorosłych i dla dzieci. Znaćcie zapewne z I klasy książkę Juliana Tuwima *Wiersze dla dzieci?* Dzisiaj będziecie uczestnikami zabawy, podczas której sprawdzicie sami, czy uważnie czytaliście te wiersze. We wszystkich konkursach, jakie dla was przygotowano, znajdziecie swoich bohaterów właśnie z tej książki. Zapraszamy do wspólnej zabawy.

Powołanie komisji konkursowej.

Zadanie 1

Dzieci w czterech 4-osobowych grupach rozwiązują krzyżówkę. W tym czasie pozostali uczniowie słuchają recytacji wiersza Tuwima *Spóźniony słowik*.

Po rozwiązaniu zadania komisja sprawdza prawidłowość wykonania (11 pkt), a prowadząca odczytuje objaśnienia hasel. Dzieci z widowni odgadują głośno hasła i kolejno wpisują je do krzyżówki na planszy.



1. Adam Wiśniewski nie lada ... (majster)
2. Zgubił je pan Hilary (okulary)
3. Imię kotka pana Tralalińskiego (Tralalotek)
4. Gdy wyrwano rzepkę, upadła na kurkę (kicia)
5. Z pieca spadło... (abecadło)

6. Imię córeczki stonia Trąbalskiego (Kachna)
7. Zaprosił wiaderko do oberka (stotek)
8. Zosia Samosia zjadła wszystkie... (rozumy)
9. Stoi i sapie, dyszy i dmucha... (lokomotywa)
10. Imię chłopca marzyciela (Dyzio)
11. W Afryce mieszka (Bambo).

Zadanie 2

Jakie tytuły wierszy zamieszczono w opowiadaniu?

Każda grupa otrzymuje tekst opowiadania. Podkreśla w nim ukryte tytuły wierszy. W tym czasie pozostałe dzieci słuchają recytacji wiersza Tuwima *Rycerz Krzykałski*. Podczas sprawdzania przez jury wykonanej przez dzieci pracy (za każdy tytuł 1 pkt) prowadząca głośno czyta opowiadanie, a wszystkie dzieci odgadują tytuły.

Marzenia Grzesia

Idzie Grześ drogą na skraju lasu. Obok są pola uprawne, poprzez które malowniczo wije się rzeczka. Chłopiec spogląda dokoła. Jest piękny słoneczny dzień. Grześ włożył na nos przeciw-słoneczne okulary. Idąc, słyszy rozmowę ptaków. Nie rozumie jej. Nie wie nawet, jakie to ptaki. Może spóźniony słowik, może skowronek? Trudno jest zrozumieć mowę ptaków. Ich świergot dochodzący z różnych stron lasu to prawdziwe ptasie radio. A może ptasie plotki? — Czy ptaszki też plotkują? — zastanawia się. — Oj, jeśli tak, to nieładnie.

Idąc dalej, Grześ przysiadł na chwilę pod drzewem, oparł się o nie. Zamknął oczy i zaczął marzyć jak Dyzio marzyciel.

Wydawało mu się przez chwilę, że staje się bardzo, bardzo malutki, jak Pan Maluśkiewicz, co lubił podróże i chciał zobaczyć wieloryba, że szybuje w aeroplanie nad morzem i oceanami, widzi cuda i dziwy, stacza, jak rycerz Krzykałski, boje z napotykanymi wrogami, wędruje po dżungli, jeździ na słoniu Trąbalskim.

Już chciał porozmawiać z napotkanym malutkim murzynkiem Bambo, gdy wtem z marzeń, a może ze snu, obudziły go drobne kropelki spadające na twarz. Nie otwierał jeszcze oczu, by dalej śnić. — Deszczyk pada jak drobny kapuś-niaczek — pomyślał.

Ale to nie był deszczyk. To pracujący obok na polu przy warzywach Gabryś splątał mu figielka, polewając wodą z konewki.

Grześ zerwał się na nogi z krzykiem. Żałował, że to był tylko sen.

Zadanie 3

Zgadnij, z jakich wierszy Juliana Tuwima powstała ta składanka?

Ponieważ jest to zadanie najtrudniejsze, dzieci, wpisując obok tekstów tytuł, mogą korzystać z książki *Wiersze dla dzieci*. Wygrywa grupa, która najszybciej poda najwięcej tytułów (po 2 pkt. za każdy tytuł). W czasie pracy dzieci — wiersz *W aeroplanie*. Po wykonaniu zadania przez grupy jury ocenia pracę, zaś prowadząca czyta tekst składanki, a dzieci z widowni próbują podawać właściwe tytuły.

- Δ Murarz domy buduje,
Krawiec szyje ubrania,
Ale gdzieżby co uszył,
Gdyby nie miał mieszkania?
- Δ Adam Wiśniewski, nie lada majster,
Wziął piłkę, młotek, hebel i kłajster.
- Δ Stoi i sapie, dyszy i dmucha,
I dudni, i stuka, lomoce i pędzi
A co to to, co to to, kto to tak pcha!
- Δ Może świetlik? Może ogień?
Jak tam dostał się i skąd?
- Δ Bo figlować — bardzo miło,
A bez tego — to by było
Nudno...
- Δ Zaśmiał się na to Jołop szydersko:
„Także coś wymyśliłeś! Niepodobieństwo!...”
Jołop zaraz do łasku się przeszedł,
- Δ Pojeździł sobie po wyspie
Rowerem na wszystkie strony,
Nastawił sobie gramofon,
Popił, potańczył, pośpiewał,
- Δ Aż mama krzyczy: „Bambo, łobuzie!”
A Bambo czarną nadyma buzię.
- Δ Cietrzew się zacietrzewił, słysząc takie słowa,
Sep zaszepił się strasznie, osowiła sowa.
- Δ Aż wstyd powiedzieć,
Co było dalej!
Wszyscy na siebie
Poupadali.
- Δ Skoczył stółek do wiaderka,
Zaprosił je do oberka,
Dzbanek z półki! — hyc na ziemię:
„Ja nie gorszy! Poproś-że mię!”
- Δ Jak usłyszysz to kukułka,
Wrzaśnie: „A to co za spółka?”
- Δ Na to rzekła gęś, że kaczka
Jest złodziejka i pijaczka.
- Δ No a kotek? Jest i kotek,
Kotek zwie się Tralalotek.
- Δ Chociaż teraz musi płakać,
Potem będzie znowu skakać.
„Żeby kózka nie skakała,
Toby nóżki nie ziamala!”
- Δ Jestem Brzózka, nie „bżuska”
– Jestem Jabłko nie „japko”
– Jak można tak znieważać urodę naszą i ród?
- Δ Ciocia głową pokiwiała,
Otworzyła szeroko oczy ze zdumienia.
- Δ Skandal! — krzyczy. Nie do wiary!
Ktoś mi ukradł okulary!

Δ Żona w krzyk: „Co to?” — Nie mów nikomu!
To dla pamięci! — „O czym?” — No... chciałem...
– „Co chciałeś?” — Nie wiem! Już zapomniałem!

Wszystkie fragmenty tekstów (dla ułatwienia początek każdego z nich oznaczono trójkątem) zaczerpnięto z Tuwima *Wierszy dla dzieci*, Warszawa 1986 Nasza Księgarnia.

Inscenizacja wiersza „Rzepka”

(przygotowana wcześniej przez nauczyciela lub doradnie improwizowana)

Nauczyciel czyta tekst, włączając po kolei dzieci do zabawy, zaś wszystkie dzieci powtarzają słowa:
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!
Pocą się, sapią, stękają srogo,
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Zadanie 4

Zadanie będzie polegało na sprawdzeniu, czy uważnie czytaliście wiersze Tuwima.

Każda grupa losuje po 2 numery pytań. Za każdą prawidłową odpowiedź — 1-3 pkt.

Pytania:

1. Jakie potrawy przygotowała pani Słowikowa mężowi na kolację?
(„Spóźniony słowik”)
2. Dlaczego autor nazwał Grzesia kłamczuchem?
(„O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci”)
3. Na jakiej ulicy mieszkał pan Tralaliński?
(„O panu Tralalińskim”)
4. O czym marzył Dyzio marzyciel?
(„Dyzio marzyciel”)
5. Jakie zwierzątka pomagały dziadkowi wyciągnąć rzepkę?
(„Rzepka”)
6. Kogo złapał i dlaczego nie mógł go przyprowadzić pan Krzykalski?
(„Rycerz Krzykalski”)
7. Jakie przedmioty, udając się w podróż, zabrał do łódki pan Maluśkiewicz?
(„Pan Maluśkiewicz i wieloryb”)
8. Co śniło się babci, która miała kurkę-złoto-piórkę?
(„W aeroplanie”)
9. Jakie przygody spotkały słońa Trąbalskiego?
(„Słoń Trąbalski”)

Komisja podlicza punkty. W tym czasie nauczyciel zwraca uwagę na książki Tuwima zaprezentowane na wystawce i zachęca dzieci do wypożyczenia ich z biblioteki szkolnej. Może też odczytać wiersz, którego treść sprawiła najwięcej trudności przy odpowiedzi.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

Oprac. BARBARA PODNIEŚIŃSKA
doradca metodyczny ds. bibliotek
WOM Siedlce

Julian Tuwim — setna rocznica urodzin poety

Gromadzenie materiałów o Julianie Tuwimie

Cele lekcji:

— zaprezentowanie sylwetki wybitnego poety, Juliana Tuwima,

— zapoznanie uczniów z podstawowymi źródłami informacji bezpośredniej (encyklopedie, słowniki) oraz źródłami informacji pośredniej (katalog alfabetyczny, katalog systematyczny, kartoteki zagadnieniowe, katalogi wydawnicze),

— doskonalenie umiejętności samodzielnego poszukiwania materiałów na określony temat.

Pomoc:

— źródła informacji bezpośredniej: *Encyklopedia popularna PWN*, *Słownik języka polskiego*, *Mały słownik pisarzy polskich*;

— źródła informacji pośredniej: katalog alfabetyczny i systematyczny, kartoteki zagadnieniowe: „Pisarze i poeci polscy”, „Skamandryci”, katalogi wydawnicze, te czki tematyczne: „Sylwetki pisarzy współczesnych”;

— wzory opisów bibliograficznych: książki, rozdziału z książki, artykułu z czasopisma;

— wykres graficzny: „Źródła informacji bezpośredniej i pośredniej;

— schemat układu katalogu systematycznego;

— wystawka poświęcona życiu i twórczości Juliana Tuwima;

— ćwiczenia dla poszczególnych grup.

TOK ZAJĘĆ

● Podanie tematu lekcji bibliotecznej.

● Nawiązanie do setnej rocznicy urodzin Juliana Tuwima.

● Omówienie plansz: wzory opisów bibliograficznych, źródła informacji bezpośredniej i pośredniej, schemat układu katalogu systematycznego.

● Zapoznanie uczniów z warsztatem informacyjnym biblioteki.

● Ćwiczenia praktyczne.

Grupa I

1. Korzystając z przygotowanych materiałów — opracuj notatkę bibliograficzną o Julianie Tuwimie (księgozbiór podręczny).

2. Przygotuj opisy bibliograficzne materiałów, z których korzystałeś przy opracowywaniu notatki biograficznej.

Grupa II

1. Przejrzyj teczki tematyczne: „Sylwetki pisarzy polskich”.

2. Wyszukaj cztery artykuły o twórczości Juliana Tuwima, opracuj ich opisy bibliograficzne.

Grupa III

1. W katalogu alfabetycznym wyszukaj utwory Juliana Tuwima.

2. Opracuj opisy bibliograficzne 3 pozycji.

Grupa IV

1. Z kartoteki zagadnieniowej osobowej spis książki o Julianie Tuwimie.

2. Opracuj opisy bibliograficzne 3 książek.

Grupa V

1. W katalogu rzeczowym wyszukaj dział 929 A/Z — „Biografie indywidualne. Pamiętniki”, spis książki o Julianie Tuwimie.

2. Opracuj opisy bibliograficzne 2 książek.

Uwaga: Opisy bibliograficzne uczniowie przygotowują na oddzielnych kartkach.

Książki, z których korzystają uczniowie podczas ćwiczeń:

— *Literatura polska*. Przewodnik encyklopedyczny. T. 2. Warszawa 1985.

— MATUSZEWSKI Ryszard: *Polska literatura współczesna*. Podręcznik pomocniczy dla klasy IV Liceum Ogólnokształcącego oraz dla klasy V techników i liceów zawodowych. Warszawa 1981.

— MILSKA Anna: *Pisarze polscy. Wybór sylwetek 1890-1970*. Warszawa 1972.

— *Okresy literackie*. Praca zbiorowa pod redakcją J. Majdy. Warszawa 1983.

— SANDAUER Artur: *Julian Tuwim. W: Poeci trzech pokoleń*. Warszawa 1955.

— STRADECKI Janusz: *O Julianie Tuwimie, 1894-1953*. Warszawa 1969.

— SAWICKA Jadwiga: *„Filozofia słowa” Juliana Tuwima*. Wrocław 1974.

— *Studia o poezji Juliana Tuwima*. Red. I. Opacki. Warszawa 1982.

— WYKA Marta: *Poezja Juliana Tuwima*. W: *Autorzy naszych lektur*. Szkice o pisarzach współczesnych pod redakcją Włodzimierza Maciąga. Wyd. 4. Wrocław 1987.

● PODSUMOWANIE:

— Omówienie wyników ćwiczeń w poszczególnych grupach.

— Wspólne opracowanie notatki o życiu i twórczości Juliana Tuwima.

— Przygotowanie zestawienia tematycznego — „Julian Tuwim”.

— Lekcję można zakończyć recytacją wierszy Tuwima wybranych przez uczniów (np. Ptak, Dwa wiatry, Spotkania), oraz odczytaniem notatki o jego życiu i twórczości.

Notatka o życiu i twórczości Juliana Tuwima

Urodził się 13 września 1894 roku w Łodzi. Ojciec jego był urzędnikiem bankowym. W roku 1914 Tuwim ukończył gimnazjum w Łodzi. Debiutował wierszem *Próba* drukowanym w „Kurierze Warszawskim” w roku 1913. W 1916 wyjechał do Warszawy, gdzie studiował prawo i filozofię. W okresie studiów współpracował z czasopismem „Pro Arte et Studio”. W roku 1918 wspólnie z grupą młodych poetów prowadził kabaret literacki „Pod Pikadorem”. Później założyli oni miesięcznik literacki „Skamander”. Do grona poetów skupiających się wokół „Skamandra”, zwanych skamandrytami, należeli oprócz Tuwima Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Le-

choń, Antoni Słonimski, Kazimierz Wierzyński. Od roku 1919 Julian Tuwim współpracował z „Wiadomościami Literackimi”. W 1928 otrzymał nagrodę literacką miasta Łodzi.

W roku 1939 (po wybuchu wojny) Tuwim wyjechał do Francji, następnie do Stanów Zjednoczonych. Do kraju wrócił w czerwcu 1946. W roku 1949 otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Łodzi oraz nagrodę literacką miasta Łodzi, w 1951 — Państwową Nagrodę Literacką. Zmarł 27 grudnia 1953 roku w Zakopanem.

Najważniejsze zbiory utworów Tuwima — „Czyhanie na Boga” (1918), „Sokrates tańczący” (1920), „Słowa we krwi” (1926), „Rzecz czarnolesska” (1929), „Biblia cygańska” (1933), Jarmark rymów (1934), „Kwiaty polskie” (wyd. 1949), liczne wiersze dla dzieci, przekłady.

Oprac. EWA MOSLER-KOWALCZYK

Według powyższego schematu można przygotować lekcje na inne tematy.

Miło, gdy ktoś pamięta...

Na odwrocie karty przedstawiającej bukiet złożony z 20 herbacianych róż niespodziewanie znajdujemy słowa:

Pani Redaktor oraz Komitetowi Redakcyjnemu składam z racji jubileuszu 45-lecia „Poradnika Bibliotekarza” najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia na dalsze lata zawsze tak bardzo owocnej i zasłużonej działalności.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku, osobistej wdzięczności oraz bibliotekarskie ukłony

DANUTA GIEWARTOWSKA

Jak ten czas leci! Rzeczywiście — to już 45 lat mija od ukazania się pierwszego numeru „Poradnika”. Dziękujemy!

Z żałobnej karty

STEFANIA NEUGEBAUER

(1929-1994)

*Śpieszmy się kochać ludzi
tak szybko odchodzą...*

Ks. Jan Twardowski

Dnia 17 czerwca 1994 roku odeszła na zawsze „legenda bibliotekarstwa skierniewickiego” — Stefania Neugebauer.



Urodzona 2 czerwca 1929 r. w Lesznie w województwie poznańskim była do niedawna czynną zawodowo bibliotekarką Skierniewic. Przybyła do naszego miasta w roku 1956 i podjęła pracę w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej na stanowisku instruktora, a od roku 1958 kierownika działu instrukcyjno-metodycznego, którą to funkcję pełniła przez 30 lat, tj. do odejścia na emeryturę.

Należała do grona bibliotekarzy, którzy swoją pracę z książką traktują jako powołanie i szczególną misję życiową. Z zawodem bibliotekarskim postanowiła związać się na stałe. Ta decyzja oraz przekonanie o potrzebie ciągłego podnoszenia umiejętności zawodowych skłoniły Ją do systematycznego uzupełniania wykształcenia. W roku 1956 ukończyła Państwowy Kurs Bibliotekarski w Jarocinie Poznańskim, po czym w latach 1958-1963 odbyła studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego i po złożeniu

egzaminu uzyskała dyplom magistra bibliotekoznawstwa.

Osiągnięciem Jej pracy zawodowej było upowszechnianie czytelnictwa i rozwój sieci bibliotecznej w byłym powiecie, a następnie w województwie skierniewickim. Wykazywała się dużą znajomością zawodu, zdyscyplinowaniem i sumiennością. Zasiłgą Jej było zorganizowanie gabinetu instrukcyjno-metodycznego oraz ustawiczne szkolenie i dokształcanie kadry bibliotekarskiej.

Wyróżniała się aktywnością zarówno w pracy, jak i w lokalnym środowisku, w którym mieszkała. Za osiągnięcia w pracy i za działalność społeczną została odznaczona Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Honorową Odznaką SBP, odznakami: Za zasługi dla województwa łódzkiego, Za zasługi dla województwa skierniewickiego.

W naszych wspomnieniach Stefania pozostanie osobą serdeczną, skromną, uczciwą, pełną optymizmu i pogody ducha. Życzliwie uśmiechnięta, mimo oznak nieuleczalnej choroby, pozostanie na zawsze w pamięci bibliotecznych przyjaciół.

Dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
w Skierniewicach

ANNA WÓJCİK
1940-1994

Z żalem donosimy, że dnia 8 czerwca w wieku 54 lat zmarła nasza koleżanka, starszy kustosz w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Anna Mieczysława Wójcik z Sierszeniów. Urodziła się 27 maja 1940 r. w Kielcach, w rodzinie wojskowego. Szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące ukończyła w Przemyślu. W latach 1957-1962 studiowała historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracę rozpoczęła 1 IX 1963 r. jako nauczycielka historii w Szkole Podstawowej nr 9 w Przemyślu. Po trzech latach przeniosiła się do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Przemyślu.

W r. 1968 wyjechała do Rzeszowa, gdzie pracowała w zawodzie bibliotekarskim, z którym związała się na zawsze. Została instruktorem bibliotek terenowych w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Kolejnymi miejscami Jej bibliotekarskiej pracy były: Wyższa Szkoła Nauczycielska w Szczecinie (X 1972 — XI 1977), Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Przemyślu (3 lata), w którym miała opiekę nad miejscową biblioteką.

Po likwidacji CDN — od 1 IX 1980 r. — rozpoczęła pracę w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej, najpierw w Przemyśle (do IX 1987), a następnie po przeniesieniu się do Lublina kontynuowała ją w takiej samej placówce do 14 IX 1989 r.



Ostatnim miejscem Jej zatrudnienia był Dział Instrukcyjno-Methodyczny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Pełniła tu funkcję instruktora ds. bibliotek zakładowych, służby zdrowia i opieki społecznej. Miała stanowisko starszego kustosa (od 1 V 1990 r.).

W trakcie pracy zawodowej ukończyła dwuletni Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski (1971), następnie studium podyplomowe Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim (1984). Cztery lata później uzyskała drugi stopień specjalizacji zawodowej w zakresie bibliotekoznawstwa, osiągany w resorcie oświaty.

Z przyczyn rodzinnych wynikało, że pracę zawodową zmieniała często. W każdym nowym miejscu szybko zdobywała uznanie dla swoich kwalifikacji zawodowych i cech osobowych. Warto w tym miejscu zacytować fragment „karty oceny” pracy zawodowej nauczyciela (1987): „obowiązki nauczyciela metodyka wypełnia wzorowo [...]. Wzorowo organizuje konferencje przedmiotowo-metodyczne [...]. Ustala się ocenę: szczególnie wyróżnia się w pracy zawodowej”.

Powyższa opinia znalazła potwierdzenie także w dalszych latach Jej biografii zawodowej. Pracę w bibliotece bardzo lubiła. Wybitne osiągnięcia miała w dydaktyce bibliotecznej, zależało Jej na dobrym przygotowaniu młodych adeptów zawodu. Stale akcentowała potrzebę rozbudowy warsztatu służby informacyjnej i rozszerzenia jej usług. Ścisłe korespondowała z tymi sprawami Jej działalność szkoleniowa, instrukcyjna i meto-

dyczna. Duża część zainteresowań zawodowych Anny Wójcik zawierała się w pracy z chorymi, niepełnosprawnymi i starszymi. Specjalizowała się w tej dziedzinie, szczególnie ważne było dla niej rozbudzanie w bibliotekach inspiracji do tego rodzaju działalności.

Jej śmierć okryła żałobą środowisko bibliotekarskie Lublina i województwa.

ZDZISŁAW BIELEŃ

MICHAŁ KUNA (1923-1994)

Tłumnie żegnaliśmy zmarłego 8 czerwca 1994 r. nieodżałowanego Kolegę Michała Kunę, łódzkiego bibliotekarza, bibliofila, edytora, nauczyciela kilku bibliotekarskich pokoleń. Urodził się 3 września 1923 r. w Dąbiu nad Nerem. Wychowywał się w Łodzi, w wielodzietnej rodzinie właściciela zakładu i sklepu masarskiego. Uczęszczał do gimnazjum łódzkiego i zgierskiego. W czasie wojny był parobkiem u bauera, robotnikiem budowlanym, przebywał też w obozie pracy w Wirtembergii. W r. 1945 powrócił do Łodzi i został słuchaczem skróconego kursu gimnazjalnego, a po zdaniu w r. 1946 matury podjął studia w nowo powstałej Wyższej Szkole Pedagogicznej, w której uzyskał dyplom I stopnia. Studia łączył z pracą zarobkową m.in. na kursie nauczania początkowego. Od 1 I 1948 r. rozpoczął pracę w Bibliotece PWSP. Po niespełna dwu latach został kierownikiem, a od 1 IX 1951 r. dyrektorem tej placówki. Funkcję tę pełnił do r. 1956. W tym okresie podjął studia magisterskie II stopnia w Katedrze Bibliotekoznawstwa UŁ pod kierunkiem prof. Jana Muszkowskiego, a po jego śmierci — prof. Heleny Więckowskiej.

W ramach kolejnej reformy PWSP rozwiązano i wcielono do Uniwersytetu Łódzkiego, tak więc mgr Michał Kuna został kustoszem BUŁ i współpracownikiem dyr. Więckowskiej, która 1 XI 1959 r. wręczyła mu nominację na wicedyrektora. Po przeprowadzeniu wielkiej selekcji tzw. zbiorów zabezpieczonych obok ogólnych funkcji kierowniczych zajmował się stale zbiorami specjalnymi (muzykalia, kartografia, dział rękopisów). Doprowadził do zorganizowania Działu Zbiorów Specjalnych, którymi, zrezygnowawszy w r. 1975 z funkcji wicedyrektora, kierował aż do przejścia na emeryturę 1 I 1984. Od r. 1970 zajmował stanowisko starszego kustosa dyplomowanego. W czasie od 1 III do 30 VIII 1962 r. był stażystą Bawarskiej Biblioteki Państwowej w Monachium.

Odzwierciedlenie współpracy Michała Kuny z dyr. Więckowską znajdujemy m.in. w Jego interesującej publikacji *Prof. dr Helena Więckow-*



ska. Wspomnienie o nauczycielu, zamieszczonej w r. 1988 w *Księdze* z poświęconej jej sesji.

Równocześnie z pracą zawodową przebiegała działalność dydaktyczna Kol. Kuna. Był asystentem Katedry Nauk Społecznych WSP (1949-1954), starszym asystentem Katedry Bibliotekoznawstwa UŁ (1956-1960), wykładowcą Liceum Bibliotekarskiego (1952-1960), Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego (1963-1973), Międzywydziałowego Studium Bibliotekoznawstwa przy UŁ (1969-1974), Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Łodzi (1971-1975), a także w POKKB oraz w Zakładzie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UŁ. Miał niewątpliwy talent pedagogiczny. Umiał nie tylko nauczać przedmiotu, ale także wskazać, jak się uczyć. Wielu wskazówek udzielał też na zebraniach zespołu nauczycielskiego Studium.

Kol. Kuna był jednym z tych, którym zawdzięczać należy odrodzenie zorganizowanego ruchu bibliofilskiego w Łodzi. 15 maja 1958 r. odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji Bibliofilskiej Okręgu SBP, która przyjęła nazwę Klub Miłośników Książki. Przewodniczącym został Michał Kuna, sekretarzem Janusz Dunin. I tak się zaczęło. Ożywiona i wielostronna działalność KMK w l. 1958-1966 była w bardzo dużej mierze wynikiem inicjatywy i aktywności prezesa. Obejmowała 20 odczytów, 30 spotkań, udział w pięciu wystawach, kilka publikacji, szereg druków okolicznościowych, kontakty z bibliofilami pozałódzki, pozyskiwanie do klubu księgarzy, plastyków, drukarzy. Jego osobowość i towarzyskie walory rysowały się zwłaszcza wyraźnie podczas „spotkań w Mansardzie” i eskapad wyjazdowych.

Michał Kuna był ponadto wiceprzewodniczącym Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w l. 1964-1966, członkiem Zarządu w ciągu dwu kadencji, delegatem na zjazdu SBP w Warszawie, Kielcach, Zielonej Górze.

Kiedy wśród bibliofilów łódzkich zrodziła się w r. 1966 potrzeba utworzenia samodzielnego stowarzyszenia, Kuna został głównym organizatorem powstałego 11 lutego 1967 r. Towarzystwa Przyjaciół Książki i jego prezesem. Na prezesa wybierano go w następnych kadencjach aż do kwietnia 1984 r.

Maria Majzner w książce *Rodowód i historia Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki do 1981 r.* pisząc o Kunie stwierdza:

... po r. 1976 nie wystąpił on z własnym odczytem czy gawędą, ale jego obecność na spotkaniach była w odczuciu uczestników równie niezbędna jak obecność prelegenta. Doskonale znałca problematyki książki, potrafił zawsze, bez względu na omawianą tematykę, wprowadzić w krótkim słowie wstępnym w istotę zagadnienia, po prelekcji zaś zachęcić do dyskusji, nadać jej właściwy kierunek, wzbogacić specjalistyczne często tematy o dodatkowe informacje.

Jako prezes ŁTPK był głównym organizatorem szeregu konferencji, sesji, sympozjów oraz wydawcą i edytorem ok. 100 druków bibliofilskich, zaproszeń, dyplomów, katalogów, wystaw. Edytorstwo było Jego wielką pasją. Nauczył się projektowania druków, zasad techniki drukarskiej i nawet składu.

W Jego dorobku publicystycznym i naukowym poczesne miejsce zajęły opracowania redakcyjne, wstępy, posłowania. W dorobku tym znajdziemy m.in. opracowania listów Zagadłowicza, Przybyszewskiego, Piętaka, artykuły i recenzje w „Przeglądzie Bibliotecznym”, 20 haseł w *Encyklopedii wiedzy o książce*, książki: *Stanisław Czernik. Życie i twórczość. Bibliografia*. Ostrzeszów 1972, *Rękopiśmienne dedykacje z księgozbioru Stanisława Czernika*. Łódź 1975, wypowiedzi w *Księdze zjazdów bibliofilskich* czy w rozmowach z Grzegorzem Matuszakiem w książce *Pytasz jaki jestem? Łódź* 1993. Dużym osiągnięciem było też opracowanie trzech tomów „Listów Bibliofilskich” (1972, 1974, 1983).

Nie można tu nie wspomnieć o ścisłych kontaktach Kol. Kuna z Miejską Biblioteką Publiczną im. Waryńskiego. W jej lokalu zorganizował szereg odczytów bibliofilskich dostępnych i dla bibliotekarzy bibliotek publicznych. Wspólnie z nią przygotowywał także większe imprezy, jak np. spotkanie z Melchiorzem Wańkowiczem czy Karolem Estreicherem, wygłaszał prelekcje na seminariach szkoleniowych i na terenie niektórych bibliotek sieci. Łodzi specjalnie nie lubił, ale całe życie dla niej pracował. Tu zdobył wielki autorytet w środowisku pracowników nauki i kultury. Odznaczony został na wniosek władz UŁ Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymał też m.in. Honorową Odznakę SBP, Honorową Odznakę m. Łodzi i Nagrodę Miasta Łodzi w r. 1990.

IZABELA NAGÓRSKA

Konkurs na wspomnienia o Radomiu

Tradycyjnie, bo już od dwudziestu lat — z kilkuletnią przerwą — Wojewódzka Biblioteka Publiczna organizuje dla swoich czytelników literacką imprezę pn. „Radomska Wiosna Literacka”. W tym roku XVII „Wiosnę” obchodziliśmy w dniach 25-28 kwietnia. Złożyły się na nią spotkania z wydawcami, pisarzami, poetami. Towarzyszyły jej wystawy i kiermasze książek, występy zespołu teatralnego i muzycznego oraz spotkanie z aktorką, Mają Komorowską, autorką książki *31 dni maja*.

Z okazji tegorocznej „Wiosny” WBP ogłosiła konkurs na utwór prozą lub wspomnieniem związane z Radomiem. Zamierzeniem organizatorów było przyczynienie się, chociaż w niewielkim stopniu, do uchronienia przed zapomnieniem nieznanych już szczegółów dotyczących osób lub wydarzeń z niedawnej przeszłości naszego miasta. Niejako przy okazji chcieliśmy wzbogacić w ten sposób nasze zbiory regionalne.

Informacje o konkursie zamieściliśmy w lokalnej prasie, powiadomiliśmy też o nim miejscowe stowarzyszenia i związki, których członkowie — jak sądziliśmy — zechcą wziąć w nim udział. Regulamin konkursu wysłaliśmy też do indywidualnych osób, zachęcając je do udziału. Należało chyba jednak zadać sobie jeszcze trochę więcej trudu i z regulaminem dotrzeć indywidualnie do większej liczby osób, szczególnie mieszkających poza Radomiem, a powszechnie znanych z działalności.

Na konkurs nie wpłynęło zbyt wiele prac — jedynie siedemnaście, z których dziesięć zostało uwzględnionych przez jury pod przewodnictwem prof. dr. hab. Romana L o t h a z Instytutu Badań Literackich PAN przy rozpatrywaniu nagród i wyróżnień. Prawie wszyscy autorzy to ludzie „pióra”, od lat publikujący różne utwory (proza, poezja, artykuły okolicznościowe, popularnonaukowe) w czasopismach lokalnych i ogólnopolskich bądź w postaci samostannych wydawnictw.

Pierwszą nagrodę (5 mln zł), ufundowaną przez Wojewodę radomskiego, otrzymała p. Barbara G o ł a s z e w s k a - G a j e w s k a, laureatka wielu konkursów literac-

kich. W nagrodzonej pracy opisała prawie wyrwane z niepamięci fragmenty swojego dzieciństwa. Szczegóły topograficzne, zapamiętani ludzie, głównie dzieci, w tym żydowskie, wzajemne relacje międzyludzkie widziane przez młodego człowieka opisane zostały pięknym, żywym językiem.

Laureatką drugiej nagrody (3 mln zł), ufundowanej przez prezydenta Radomia, została p. Anna D u d a, dziennikarka, znana w Radomiu inicjatorka wielu akcji, imprez muzycznych i literackich, która przez 40 lat pełniła kierownicze funkcje w redakcji „Życia Radomskiego”. W nagrodzonym wspomnieniu w sposób realistyczny i barwny odtworzyła codzienne życie mieszkańców nowo powstałego wówczas osiedla Państwowej Fabryki Broni.

Trzecią nagrodę (2 mln zł), ufundowaną przez Agencję Praw Autorskich i Wydawnictwo „INTERART”, uzyskała p. Maria K o ś m i Ń s k a - W o j t o w i c z, zasłużona, emerytowana już bibliotekarka pracująca nadal w WBP na pół etatu. Dotychczas umieszczała swoje teksty w wydawnictwach regionalnych oraz w prasie fachowej i lokalnej. Nagrodę otrzymała za ukazanie Radomia i zachodzących w nim zmian począwszy od końca lat czterdziestych do dni prawie nam współczesnych.

Przynano ponadto pięć wyróżnień, w tym dwa ufundowane przez WBP.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w WBP przy udziale czytelników, przyjaciół i sympatyków laureatów. Uczestniczyli w niej wszyscy fundatorzy nagród oraz wszyscy laureaci. Na spotkanie to przybyli również wojewoda i wicewojewoda radomski oraz wiceprezydent miasta Radomia. Nagrodzone prace czytał aktor Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, p. Włodzimierz Mancewicz. Oprawę muzyczną uroczystości przygotowała Państwowa Szkoła Muzyczna im. Oskara Kolberga w Radomiu.

WBP zamierza opublikować nagrodzone i wyróżnione prace, po ich odpowiednim przygotowaniu redakcyjnym. Jury jest również tego samego zdania.

JERZY SEKULSKI

Zapiski bibliofila z książek i z życia wyjęte

Świat książek Juliana Tuwima

W setną rocznicę urodzin poety

Przyjaciele Tuwima oraz dziennikarze, którym udzielał wywiadów, nie ukrywali podziwu na widok jego sięgających niemal sufitu regałów z książkami. Zaprzyjaźnieni bibliofile zazdrościli poecie osobliwości wydawniczych szczerlnie zaopatwiających półki domowej biblioteki. Eugeniusz Szermentowski pisał:

Czegóż ten człowiek nie zbierał i gdzie to potrafił gromadzić! Curiosa, dziwolągi, senniki, płody grafomanów, ba! nawet manuskrypty i druki stukniętych na umyśle, czyli pospolitych wariatów.

Tuwim w lapidarnej notatce zachowanej w jego archiwum, przedrukowanej w *Pismach zebranych* obejmujących juvenilia, przedstawił rodzaj swoich zainteresowań z okresu wczesnego dzieciństwa:

Obrazki, marki, czarna magia, chemia, maszyny, zioła lekarskie, pirotechnika, kosmetyki, opera, gazety, „lingwistyka”, esperanto, preparaty zoologiczne...

Początkowo nie miał określonego stosunku do literatury, ale dwóch pisarzy czytał zawsze z upodobaniem: Mickiewicza i Gogola. W pamięci jego pozostało wspomnienie „o sobie — z książką: nie w rękę wprawdzie, lecz na podłodze leżąca, nie czytana wprawdzie, lecz niszczonej bezmyślnie — ale z KSIĄŻKĄ”. Było to na progu maleńkiej kuchni maleńkiego mieszkania przy pasażu Szulca w Łodzi.

Ołówkiem, który przyciskam pełnym chwytem piąstki, bażgrzę zajadłe chaotyczne zygzaki na stronicach książeczki małego formatu, w szarej płóciennej oprawie. Dopiero w parę lat później wtajemniczyła mnie Matka (córka łódzkiego drukarza) w arkana Liter, Czcionek — i tytułowej karty książeczki, którą, mały wandal, znieważylem tak okrutnie, udało mi się wysylabizować: Ro-me-o i Ju-li-a. Książeczka długo jeszcze przebywała na etażerze w rodzicielskim mieszkaniu,

a potem ślad po niej przepadł. Wyrzucono ją pewno ze względu na żaloszny stan, przed jakąś kolejną przeprowadzką.

Gdy jedno z czasopism zwróciło się do Tuwima z prośbą o odpowiedź na ankietę „Najpiękniejsza książka dzieciństwa”, poeta zastanawiał się długo, co ma odpowiedzieć, bo książek tych było wiele: baśnie Grimmów, *Don Kichot* Cervantesa, *Walek z lasu* Józefa Dzierzkowskiego w edycji „Przyjaciela Dzieci” z r. 1903. W powiastce tej występował „Barnabasz Barligunti zwany Rumberbarum”, uwieczniony przez Tuwima w wierszu *Dzieciństwo* opublikowanym w r. 1920:

Gdzie mój rycerz ze swym Rossynantem?
Gdzie ów Petzold, z obliczem jak grabarz?
Kasztelanka gdzie? Cygan Barnabasz
Barligunti zwany Rumberbarum?
Gdzie Paganel z kapitanem Grantem?
Tam zostali. A ja — emigrantem
Jestem...

Za ulubioną powieść podróżniczą swego dzieciństwa uważał poeta książkę Richarda Rotha *Młody wygnaniec. Przygody wśród puszczy i stepów amerykańskich*, w opracowaniu Julii Marii Zaleskiej. We wspomnieniu *Książki, Chopin i Inowlódz* (1936) Tuwim wymienił długi rejestr książek dla młodzieży czytanych we wczesnym dzieciństwie. Później przechodził „odrę detektywną”, pochłaniając zeszytowe powieści o przygodach Sherlocka Holmesa, Nicka Cartera i Nata Pinkertona. Podczas pobytu na emigracji wspominał w *Kwiatach polskich*:

[...] ubóstwiani półbogowie

Z makulatury zeszytowej:

„Ręce do góry! — krzyknął mierząc
W zbrodniarza. — Mam cię, stary lotrze!
Ha, ha! Myślałeś, żeś mnie podszedł!”

Doktor Moriarty, wściekle rżąc,
Wił się pod wzrokiem detektywa...

I tutaj zeszyt się urywa.

W r. 1911 jako szesnastoletni uczeń łódzkiego gimnazjum rządowego Tuwim pojechał po raz pierwszy na wakacje do Warszawy i tutaj, wstąpiwszy do antykwariatu przy ul. Elektorальной kupił za kilka kopiejek łaciński traktat o grzechach pióra Sammula Caietani, wydany w Wenecji w r. 1956. Od tego czasu datuje się namiętność Tuwima do wszelkiego rodzaju kuriozów, druków ulotnych, pieśni jarmarcznych, słowników, dzieł z zakresu demonologii, książek kucharskich. W r. 1917 opublikował pod kryptonimem J. T. szkic *Z historii głupoty* oparty na książce *Kultur-Kuriosa* niemieckiego bibliofila i historyka sztuki, Maxa Kemmericha.

Z czasem przybywało na półkach domowej biblioteki przy ul. Andrzeja 40 w Łodzi książek coraz cenniejszych. 14 września 1916 r. młody poeta napisał:

Patrzę na rzędy książek ustawionych na półce: Słowacki, Szajnocha, *Pismo Święte, Starożytności słowiańskie*, Marinetti, *Hello Słownik staropolski*, Heine, Lelewel i setki innych... I myślę: ludzie pisali, ludzie mówili, oddzielni ludzie, każdy ze swymi myślami, każdy tak samo patrzył może na rzędy książek...

To już czas fascynacji Staffem i poezją współczesną:

Na półkach robi się coraz ciasniej — wspomina siostra poety Irena Tuwim — zjawiają się grube zeszyty „Chimery” i „Sfinks”, granatowe z białym wydawnictwa „Sympozjonu”, tomiki „Insel-Verlagu”, oprawne w zeszyt kolorowe okładki, i wiersze, wiersze! Wygumt Różycki, Kazimierz Wroczyński, Jan Stanisław Mar, Dębicki, Tetmajer, Łochwickaja, Zawistowska i Savitri, a nad tym wszystkim króluje, jak gałąź kwitnąca — Staff.

O jednej z książek Staffa poeta wspominał w *Kwiatach polskich*:

Przedemną książka. Lecz już inna.
Wiersze, od których nie potrafię
Oderwać się od dwóch lat prawie,
Książka — rozpaczy mojej winna,
Rozkoszy, smutku i zachwytu,
Śmieję się nad nią, wdycham, płaczę,
Książka — nowina pełna mitów
I starych słów, i nowych znaczeń.
Tytuł (litery są czerwone):
„Wybór poezyj”. Fotografia
Autora w profil nam przedstawiła:
Wysokoczoły i brodaty,
Z opuszczonymi w dół oczyma,

Książkę — czy rękę na niej — trzyma,
Za nim, w wazonie, mgliste kwiaty,
Czytałem, po stokroć już czystane,
Strofy liśćmi przeplatane.
Migot poezji i gałązek
Drząc rozkołysał mą altanę.
Czytałem je pod ławką w szkole,
Czytałem w helenowskim parku
Warkoczykowym pensjonarkom
I Jej czytałem na przynętę [...]

W r. 1916 Tuwim przeniósł się na stałe do Warszawy, kolejne mieszkania wypełniały się książkami nabywanymi w antykwariatach, otrzymywanymi od autorów i redakcji czasopism, wymienianymi z bibliofilami różnego autoramentu. Poeta dobrze się czuł w towarzystwie przyjaciół, ale jeszcze lepiej w domu, w zaciszu swego gabinetu:

[...]
lubię: milczeć, deszcz, słowniki,
Ilustrowanych pism roczniki
(„Kłosa”, „Wędrowce”, „Tygodniki”),
Grochówkę z boczkim, bzy, jarmarki,
Łączę, las, pocztowe marki,
Fachowe gwary, psy, Cyganów,
Kolekcjonerów, szarlatanów,
Etymologię, aptekarzy,
Ungra warszawskie kalendarze,
Wiek dziewiętnasty, bibliografię,
Lawendę, stare fotografie [...]

Aż wreszcie przyszła wojna i poeta musiał się rozstać ze swą wspaniałą biblioteką pozostawioną na łasce losu w domu przy ul. Mazowieckiej 7. Gdy był w Nowym Jorku, w chwilach nostalgicznej zadumy [...] wystarczyło przymknąć oczy, zwłaszcza przed snem, a wzrok sięgał za ocean na Mazowiecką, zaczynał wędrować po mahoniowych półkach, wypełniających całkowicie jeden duży pokój i jeden mniejszy, i po paru chwilach zatrzymywał się na tomie, który sobie upatrzył. Nocą stawały się oczy reflektorami, których wyteżone promienie rozświetlały mrok warszawskiego mieszkania i nieomylnie spoczywały na grzbiecie jakiejś upragnionej książki. Wymowałem ją z półki — i z miłością, stronica za stronicą, przeglądałem.

O świtaniu mogła powstać wierszowana notatka — zaniechany w czystopisie *Kwiatów polskich* pomysł:

To rzewne piosnki, te z Kolberga
(Miałem w Warszawie, w szarym płótnie,
Komplet w trzydziestu sześciu tomach)
Z prawej „Przysłowia” Adalberga,
Z lewej [...]
Kupiony kiedyś u Wildera.

Gabriel Karski w *Garstce wspomnień* pisał:

Tuwmim był bibliofilem najszlachetniejszej próby: nie tylko zbierał książki i doskonale się na nich znał, lecz zbiory swe kochał, obcował z nimi, stale do nich zaglądał. — „To najwierniejsi przyjaciele!” — mawiał, z dumą wskazującą swą bogatą i wzorowo utrzymaną kolekcję książek.

Spostrzegawczy obserwator dostrzegł, że gdy poeta brał książkę do ręki, jego palce nabierały pieszczotliwej miękkości.

Z pewną dozą przekory Tuwim zwykł mawiać: „Książek pożyczanych nie należy oddawać, aby pożyczających odzwyczaić od pożyczania”, a namawiany do napisania aforyzmu o książce odpowiedział: „Aforyzmu o książce nie potrafię niestety wymyślić. Książki kupuję, zbieram, czytam, nawet je

piszę — i zanadto Kocham, aby zbywać je aforyzmami”.

Tuwim, jak przystało na prawdziwego bibliofila, po utracie swej pierwszej biblioteki, spalonej podczas Powstania, znów zaczął gromadzić książki, stare almanachy, noworoczniki, kalendarze, periodyki i druki ulotne. Cały księgozbiór znalazł się po jego śmierci w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, świadcząc o miłości do książek wielkiego poety, czarodzieja słowa.

Komentarz bibliograficzny

O Tuwimie, miłośniku książek, pisali m.in. Wacław Zawadzki: *O Tuwimie – bibliofilu*, Antoni Trepiński: *Tuwim jako bibliofil*, Juliusz W. Gomulicki: *Tuwim i świat książki*; cytaty pochodzą z *Pism zebranych* Juliana Tuwima (Warszawa 1986-1993).

ANDRZEJ KEMPA

„Będę się chwalić”

Apel Zarządu Głównego SBP o ożywienie w skali kraju idei organizowania Dnia Bibliotekarza i Bibliotek oraz chęć podsumowania współpracy bibliotek z władzą samorządową stały się okazją do zorganizowania miłego spotkania w siedzibie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Białobrzegach.

Z przyjemnością przyjęliśmy zaproszenie dyrektora biblioteki mgr Zofii Elżbiety Wrzesińskiej i 11 maja 1994 roku odwiedziliśmy te placówki. Znaleźliśmy się w gronie dostojnych gości w osobach: burmistrza mgr. inż. Janusza Malika, radnych, sympatyków placówki, lokalnych poetów, bibliotekarzy szkolnych.

Zebrani z uwagą wysłuchali słów p. Wrzesińskiej, która wystąpienie rozpoczęła od zdania: „Może to nieładnie, ale będę się chwalić”, wyraźnie sugerując, że lata 1991-1994 może uznać za udane. Przypomniała, co w tym okresie udało się zespołowi osiągnąć:

— uzyskano i urządzono nową, funkcjonalną siedzibę;

— uruchomiono pierwszą w województwie wypożyczalnię kaset wideo;

— zorganizowano Centrum Wiedzy o Regionie;

— rozpoczęto działalność Regionalną Centrum Edukacji Ekologicznej (marzec 1993) — z bogatym księgozbiorem i ukierunkowaną różnorodną działalnością;

— od trzech lat organizowane są kursy języków obcych, kiermasze „taniej książki”;

— dwukrotnie zorganizowano olimpiadę „Wiedza o kulturze”;

— biblioteka bierze udział w konkursach wojewódzkich i ogólnopolskich („Mała ojczyzna — tradycja dla przyszłości”);

— przy M-GBP funkcjonuje stała grupa poetycko-literacka skupiająca pracowników biblioteki i rodzinnych twórców;

— pod kierunkiem dyrektora pracownicy redagują 2 strony „Gazety Białobrzeskiej” — lokalnego wydawnictwa samorządowego — promując placówkę i jej działalność.

Biblioteka może się poszczycić nawiązaniem kontaktów, zainteresowaniem ludzi nauki i pióra problemami niewielkiego miasta. Organizowane wystawy, konkursy, olimpiady, imprezy czytelnicze wyróżniały się rozmiarami i starannym przygotowaniem.

Ostatnie lata to także okres, w którym wszystkie decyzje dotyczące placówki (kadra, finanse, działalność) podejmowane były na własny rachunek i własną odpowiedzialność. Pomoc władzy polegała m.in. na tym, że w tych samodzielnych działaniach nie przeszkadzała.

Reasumując: lata 1991-1994 były dla biblioteki w Białobrzegach ciekawe — może nie najłatwiejsze (bo finanse ograniczały), ale uczyły samodzielności, pomysłowości, przedsiębiorczości. Na podkreślenie zasługuje fakt, że placówka ma zapewnione środki tylko na płace dla pięciu etatowych bibliotekarzy. Fundusze potrzebne na utrzymanie, zakupy nowości, prawnemater itp. musi „zdobywać” sama, szukać sponsorów i sprzymierzeńców.

Dyrektor Wrzesińska wielokrotnie podkreśliła, że bez mądrego, pracowitego zespołu niewiele by

osiągnęła. Zapewniła, że w dalszym ciągu rozszerzana będzie oferta usług — dla czytelnika i środowiska. Z kolei mgr Danuta Tomczyk dziękując za wszechstronną, ciekawą pracę, w imieniu dyrekcji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Zarządu Okręgu SBP w Radomiu wysoko oceniła pracę białobrzeskich bibliotekarzy.

Zwróciła się do koleżanek z prośbą, aby dotychczasowy piękny dorobek wzbogacać, rozwijać i upowszechniać.

Wystąpienia pozostałych osób były równie życiwe, pełne aprobaty i uznania.

Uroczystość uświetniły trzy miłe wydarzenia: — „benefis” dyrektora biblioteki (pracownicy

niezwykle dowcipnie przypomnieli o jubileuszu 25-lecia pracy zawodowej); były okolicznościowe wiersze, kwiaty, uściski, prezenty...

— wręczenie wszystkim pracownikom okolicznościowych nagród pieniężnych;

— występ zespołu poetycko-wokalnego, który zaprezentował utwory członków grupy poetyckiej działającej przy M-GBP.

Żegnając się, życzyliśmy sobie wszyscy satysfakcji z pracy i spełnienia największego marzenia białobrzeskiego zespołu — komputera, na który usilnie zbiera środki, oszczędza i na razie... może jedynie o nim marzyć.

ZOFIA NOGAŚ

Przejrzeniówki na Koszykowej

Rzeczywistość wokół nas zmienia się tak szybko. Bibliotekarze z kilkunastoletnim stażem przeżyli i widzieli już niejedno. Były czasy taniej książki i ogromnych zakupów, czasy, w których najważniejsze były „moce przerobowe”, czyli kadry opracowujące nowe książki. Były czasy zdobywania „cegły” można było otrzymać od księgarzy tytuły, po które w bibliotekach tworzyły się kolejki. Teraz przyszedł czas kłopotów finansowych i dylematów; wejść do księgarni, czy nie wejść? Oglądać nowości i denerwować się, że tylu pięknych wydawnictw nie możemy kupić, czy też omijać księgarnie szerokim łukiem, czekając na lepsze czasy, a w każdym razie na większe pieniądze dla kultury?

Nawet jeśli władze lokalne sypną nieco grosza i mamy szansę powiększyć nieco księgozbiór, problemy się nie kończą. Trzeba podejmować naprawdę trudne decyzje — czy kupić coś dla dzieci, czy może dla dorosłych? A może tym razem coś z techniki lub ekonomii, coś na przykład o marketingu lub o giełdzie? Wszak czytelnicy wciąż pytają, kiedy zbiory dogonią rzeczywistość. Nasza wiedza nie zawsze wystarcza, by odpowiedzieć na te pytania.

I tu z pomocą przychodzi nam tak zwane „przejrzeniówki”. Raz na dwa tygodnie bibliotekarki z województwa warszawskiego spotykają się w sali konferencyjnej Biblioteki Publicznej

miasta stołecznego Warszawy, która to placówka jest równocześnie Biblioteką Wojewódzką. Czekają na nie zawsze przygotowane panie z działu doboru i selekcji księgozbioru, które rzetelnie i kompetentnie przedstawiają nowości wydawnicze, zwykle ok. 200 wol. Książki recenzowane są bardzo starannie i z dużą znajomością rzeczy. Każda recenzja zawiera informację o autorze, ocenę tłumaczenia, krótkie streszczenie, omówienie przedmiotu w przypadku literatury popularnonaukowej.

Na przejrzeniówkach otrzymujemy też tzw. zamówienia — druki zawierające spis wszystkich omawianych książek. Za pomocą tych druków zamawiamy zestawy kart katalogowych wybranych przez nas pozycji. Oprócz zalecanych, spis obejmuje też książki tak zwane „odrzuczone”, to znaczy takie, których panie recenzentki nie polecają, np. ze względu na niski poziom, złe tłumaczenie, drobny druk itp. Pozwala to ustrzec się przed nietrafnymi zakupami.

Są to bardzo ważne spotkania. Pozwalają nam na zorientowanie się w rynku wydawniczym, strzegą przed niepotrzebnymi wydatkami, zwracają uwagę na pozycje, które koniecznie trzeba kupić. Taka pomoc metodyczna nie ma ceny. Szkoda, że biblioteki pedagogiczne i szkolne nie dopracowały się jeszcze takiej formy współpracy.

ANNA ZAJĄC

Nie zapomnij o prenumeracie!

Możesz to zrobić w „Ruchu” i na Poczcie. Także u nas w Biurze ZG SBP można zaprenumerować na dowolny okres oraz skompletować numery z minionych miesięcy i lat.

UWAGA !

Varsavianieści, miłośnicy dziejów i kultury Warszawy, prasoznawcy, bibliografowie !

„ARCHIWUM BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ m. st. WARSZAWY. AKTA NR 246-595”
w opracowaniu Kazimierzy Sokolowskiej-Grzeszczykowej. Wydawnictwo SBP 1993
Prace Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy nr 14

Zaprezentowane w tej pracy archiwalia dotyczą działalności Biblioteki Publicznej w dwóch różnych okresach jej istnienia. Pierwszy z nich obejmuje lata 1928-1939 — od rozwiązania Towarzystwa Biblioteki Publicznej i przejęcia Biblioteki przez Zarząd Miejski do wybuchu drugiej wojny światowej. Drugi okres to lata wojny i okupacji niemieckiej 1939-1944.

Zachowane akta pozwalają prześledzić dzieje Biblioteki pod kątem zarządzania tą niesłychanie jak na owe czasy nowoczesną placówką, wzorowaną na organizacji najlepszych bibliotek zagranicznych. Udokumentowane zostało również tworzenie sieci bibliotek terenowych, która w momencie wybuchu wojny osiągnęła liczbę 57 placówek.

Podobnie działalność oświatowa, szkoleniowa, wydawnicza i naukowa z zakresu księgoznawstwa stawiała w okresie międzywojennym Bibliotekę Publiczną w czołówce księżnic o zbliżonej wielkości zbiorów.

Archiwalia dotyczą wszelkich ważniejszych funkcji Biblioteki, takich jak gromadzenie, opracowanie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów.

Zachowało się 339 teczek z aktami osobowymi pracowników. Dokładnie udokumentowane są również sprawy finansowe i księgowość.

Nie tylko historyków i bibliotekarzy zainteresują z pewnością dokumenty dotyczące coraz bardziej ograniczonego funkcjonowania Biblioteki w okupowanej Warszawie. Np. protokoły scontrum z kwietnia 1941 r. i sierpnia 1942 r. ustalają rozmiary strat poniesionych w księgozbiorze na skutek działań wojennych, kradzieży, wycofywania książek na polecenie władz niemieckich bądź rek wizycji.

Katalog Archiwum Biblioteki Publicznej liczy 203 s., zawiera wkładkę z ilustracjami, zaopatrzonej jest w indeks rzeczowy oraz indeks osób, instytucji, organizacji, tytułów czasopism, miejscowości i krajów, jak również wykazy bibliograficzne przy poszczególnych jednostkach archiwalnych.

Stanie się na pewno nieocenionym przewodnikiem po zbiorach archiwalnych związanych z Biblioteką Publiczną i pobudzi dalsze, pogłębione zainteresowanie jej dziejami.

Wydawnictwo w cenie **50.000,-** (oprawa broszurowa) lub **75.000,-** (oprawa twarda) jest do nabycia w Biurze Zarządu Głównego SBP lub w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy.

✍

pieczęć instytucji:

wytnij, wyślij dnia

Zamawiamy następujące publikacje:

Adres zamawiającego:

1. Archiwum Biblioteki m. st. Warszawy.

Akta nr 246-595 egz.

2. Bibliografia czasopism

warszawskich 1579-1981 egz.

Jesteśmy -- nie jesteśmy podatnikami VAT
(niepotrzebne skreślić)

Należność uregulujemy po otrzymaniu przesyłki za zaliczeniem pocztowym lub przelewem z naszego konta

(niepotrzebne skreślić)

.....
(podpis, pieczęć osoby upoważnionej)

UWAGA !

**Varsavianiści, miłośnicy dziejów i kultury Warszawy, prasoznawcy,
bibliografowie !**

BIBLIOGRAFIA CZASOPISM WARSZAWSKICH 1579-1981.

Opracował Konrad Zawadzki przy współudziale Zofii Brulińskiej i in. T. 1: A-D.
Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy 1994

Retrospektywna bibliografia czasopism jest jednym z najslabiej opracowanych członów polskiej bibliografii narodowej. Prezentowane wydawnictwo stanowi kolejną próbę wypełnienia tej luki przez sporządzenie retrospektywnych rejestrów regionalnych i lokalnych. Próbę o tyle istotną, że w Warszawie od początków istnienia prasy polskiej ukazało się około 10-11 tysięcy tytułów czasopism, tzn. około 40 % całego polskiego zasobu czasopiśmienniczego.

Całość bibliografii obejmie 4 - 5 tomów. Każdy z nich oprócz części opisowej będzie zawierał indeks nazwisk. Na tom ostatni złożą się następujące indeksy: chronologiczny, klasowy, nazwisk (zbiorczy) oraz instytucji sprawczych.

Bibliografia rejestruje wszystkie czasopisma ukazujące się w Warszawie w jej obecnych granicach administracyjnych. Elementem decydującym o zakwalifikowaniu tytułu do grupy varsavianów jest siedziba redakcji, nie zaś siedziba wydawnictwa.

Przekazywany obecnie do rąk czytelników pierwszy tom obejmujący litery A-C zawiera ogółem 2.429 opisów, w zasadzie wyłącznie sporządzonych z autopsji. Liczba bibliotek warszawskich i pozawarszawskich, których zasoby zostały wykorzystane przy sporządzeniu opisów sięga 49. Bezowocnie przeprowadzono poszukiwania w znacznie większej liczbie bibliotek. Stan zachowania czasopism warszawskich nie przedstawia się najlepiej. Wśród 2.429 zarejestrowanych tytułów pierwszego tomu bibliografii aż 469 wykazuje luki — od braku kilku numerów do braku całych roczników, 145 czasopism nie zdołano w ogóle odnaleźć.

Najstarszy druk odnotowany w tym tomie pochodzi z roku 1627. Jest to gazeta ulotna w jęz. łacińskim relacjonująca zwycięstwo hetmana Stanisława Koniecpolskiego nad wojskami szwedzkimi na Pomorzu.

Podstawowy zrąb materiałów stanowią, obok prasy informacyjnej, czasopisma społeczno-kulturalne, naukowe i polityczne. Ilościowo na pierwsze miejsce wysuwają się biuletyny (1.326 jednostek). Znaczną grupę stanowi też prasa z okresu konspiracji 1939-1944 i Powstania Warszawskiego.

Przedstawione wydawnictwo jest do nabycia w cenie **100.000,-** w Biurze Zarządu Głównego SBP oraz w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy.

**Zamówienia prosimy kierować na adres:
BIURO ZG SBP
00-953 WARSZAWA
ul. Konopczyńskiego 5/7**

UWAGA !

DOBRA WIADOMOŚĆ DLA BIBLIOTEK SZKOLNYCH, PUBLICZNYCH I PEDAGOGICZNYCH A TAKŻE DLA RODZICÓW.

Upzejmie informujemy, że ukazały się dwie pozycje książkowe bardzo przydatne do pracy z dziećmi i młodzieżą zarówno w szkole, domu jak i w bibliotece.

Są to:

Ludwika KOWALSKA

„500 zagadek chemicznych”

W lekkiej formie, pobudzającej ciekawość młodych ludzi przekazuje ogromny ładunek wiedzy.

cena 37 000 zł

Ludwika KOWALSKA

Szkolny kalendarz ekologiczny 1994/95

Oprócz części kalendarzowej zawiera on obszernie opracowany dział ekologiczny. Taki kalendarz spełni swą użyteczną i dydaktyczną funkcję jeśli znajdzie się w bibliotece, pracowni szkolnej, świetlicy, czytelnicy a także w domu — miejscu pracy ucznia.

cena 46 000 zł

Zamówienia prosimy kierować:

Ludwika Kowalska
WYDAWNICTWO „AGAT”
59-300 LUBIN
ul. Paderewskiego 42.

LOTNICTWO

AVIATION INTERNATIONAL

OFERTA SPECJALNA WYDAWNICTW LOTNICZYCH

Uprzejmie informujemy, że Wydawnictwa Lotnicze oferują prenumeratę specjalną dwutygodnika „Lotnictwo Aviation International” (LAI). Jest to kolorowy, 52-stronicowy magazyn lotniczy wydawany nieprzerwanie od 1991 roku. Oferta nasza jest kierowana do bibliotek szkolnych i publicznych.

Przy zaprenumerowaniu na 1995 rok dwutygodnika „Lotnictwo” udzielimy specjalnej, 30% bonifikaty i jednocześnie wyślemy dwa gratisowe roczniki z 1991 i 1992 roku. Dodatkowo będą Państwo mieli prawo kupienia rocznika z 1993 roku za 100 000 zł. Przy skorzystaniu z naszej oferty cena jednego egzemplarza LAI wyniesie 8 600 zł (przy cenie detalicznej 25 000 zł).

Informujemy również, że prenumerata „Lotnictwa” na czwarty kwartał 1994 wynosi 150 000 zł.

Wystawiony przez nas rachunek uproszczony wyślemy po otrzymaniu zamówienia. Do wartości zamówienia doliczany jest koszt przesyłki pocztowej.

Ważność oferty upływa 15 grudnia 1994 i dlatego prosimy o jak najszybsze wysłanie zamówienia.

Dodatkowych informacji udziela dział handlowy Wydawnictw Lotniczych, tel. 20-48-23.

Wydawnictwa Lotnicze
ul. Ogrodowa 28/30
00-896 Warszawa
tel. 20-30-24, 20-48-23
fax. 20-30-24

Konto bankowe
PKO BP XIV O/Warszawa
nr 1645-61232-136

Pieczętka szkoły / biblioteki

Zamawiam:

1. Prenumeratę dwutygodnika LAI na 1995 wraz z gratisowymi rocznikami z 1991 i 1992 (bonifikata 906 000 zł)

TAK / NIE

2. Rocznik 1993 (bonifikata 500 000 zł)

TAK / NIE

3. Prenumeratę na IV kwartał 1994

TAK / NIE

Cena prenumeraty na 1995 rok wraz z gratisowymi rocznikami 1991 i 1992 wynosi 420 000 zł plus koszty wysyłki 190 000 zł.

Cena rocznika 1993 wynosi 100 000 zł plus koszty wysyłki 20 000 zł.

Cena prenumeraty na IV kwartał 1994 wynosi 150 000 zł.

Pieczęć i podpis zamawiającego

Nadawca/Zamawiający

WYDAWNICTWA LOTNICZE

Warszawa 66

Skr. pocztowa 70

• CZYTAJ DWUTYGODNIK „LOTNICTWO” AVIATION INTERNATIONAL • CZYTAJ DWUTYGODNIK „LOTNICTWO”

LOTNICTWO

AVIATION INTERNATIONAL

Czasopismo nasze ma wyjątkowe walory edukacyjno-politechniczne.

Zamieszczamy w nim:

- monografie słynnych samolotów
- lotnicze kulisy świata
- operacje lotnicze i ich tajemnice
- biografie asów lotniczych
- nieznanne fakty z produkcji samolotów
- programy kosmiczne
- pojedynki powietrzne pilotów myśliwskich
- samoloty dla zbieraczy
- losy słynnych konstruktorów i ich samolotów
- niezwykle losy pilotów doświadczalnych
- sport lotniczy i jego ludzie
- wydarzenia w lotnictwie polskim i światowym
- dywizjony specjalnego przeznaczenia
- transport, porty lotnicze, załogi
- muzea, salony lotnicze, pokazy akrobacji lotniczej
- specjalnie redagowany dział dla modelarzy – Nasze Hobby
- kolorowe zdjęcia, rysunki, zestawienia samolotów

LOTNICTWO

AVIATION INTERNATIONAL

KSIĄŻKI „ISKIER” W KAŻDEJ BIBLIOTECE

Prosimy o zapoznanie się z wybranymi tytułami „Iskier”

Zainteresowanym prześlemy pełną ofertę

Roald Amundsen	Moje życie polarnika	31 000,-
Miodrag Bulatović	Bohater na ośle	75.000,-
Erskine Caldwell	Kłęknij o wschodzie słońca	
	Najlepsze nowele	44 000,-
Christiane F.	My, dzieci z dworca ZOO	39.000,-
Agata Christie	Dziesięciu Murzynków	24 000,-
Max Allan Collins	Na linii ognia	36 000,-
James Fenimore Cooper	Pięcioksiąg przygód Sokolego Oka*	tom 61 000,-
Witold Filler,		
Tadeusz Pluciński	Tylko dla mężczyzn	39.000,-
Aleksandra Hall	Interior miłości	36.000,-
Aleksander Kamiński	Zośka i Parasol*	83.000,-
Tadeusz Konwicki	Sennik współczesny	28 000,-
Aleksander Krawczuk	Kronika starożytnego Rzymu*	62.000,-
Vladimir Nabokov	Śmiech w ciemności	39.000,-
Stefan Opara	Nurty filozofii współczesnej	50.000,-
Hermann Rauschning	Rozmowy z Hitlerem	44.000,-
Jerome Dawid Salinger	Buszujący w zbożu	36.000,-
Anthony Summers	Bogini. Tajemnice życia i śmierci	
	Marilyn Monroe*	72.000,-
Mark Twain	Królewicz i żebrak*	66 000,-
John Ronald Reuel Tolkien	Tolkien dzieciom*	
	Rudy Dził i jego pies	
	Kowal z Polesia Większego	
	Przygody Toma Bombadila	55 000,-
Alexander Walker	Elizabeth (Taylor)*	61.000,-
Wiesław Weiss	Rock. Encyklopedia*	tom I 165 000,-
		tom II 149 000,-

powstałe w oparciu o seriale telewizyjne:

- cztery książeczki o „Ulicy Sezamkowej”* każda po 30 000,-
- trzy książeczki o „Alfie-przybyszu z planety Melmac”* od 30.000 do 33 000,-

cykle fantastyki

- Księgi sagi o Królestwie Amberu autorstwa Rogera Zeleznego od 31.000 do 39.000,-
- tomy „Księgi Nowego Słońca” autorstwa Gene Wolfe'a po 42.000,-

oraz

- wznowioną serię „Naokoło Świata” od 55.000 do 72.000,-

(* gwiazdką oznaczono książki w oprawie twardej)

Ceny są o ok. **25% niższe** od cen detalicznych, wysyłka na koszt zamawiającego.
Płatność przy odbiorze (tzw. zaliczenie pocztowe) lub przelewem.

Nasz adres:

Wydawnictwo „ISKRY”
ul. Smolna 11
00-375 Warszawa
tel/fax 27-33-89

Jeżeli zamawiający życzy sobie fakturę VAT prosimy o podanie NIP oraz wyrażenie zgody na wystawienie faktury bez podpisu zamawiającego.

poleca:

Józef Wolski

HISTORIA POWSZECHNA. STAROŻYTNOŚĆ

Wyd. 5, podr., ark. wyd. 45,75, pl. + obw., ilustr., mapy
ISBN 83-01-08851-6

Kolejne wznowienie jednego z tomów cieszącej się dużą popularnością *Historii powszechnej* wydawanej od lat przez PWN. Autor, wybitny historyk — przedstawił syntezę dziejów powszechnych starożytności, uwzględniając również własne wyniki badawcze, uznane przez krytykę i wprowadzone do nauki światowej. Książka obejmuje dzieje starożytnego Wschodu, Grecji i Rzymu. Zawiera tablice synchronistyczne, genealogiczne, zestawienie najważniejszych dat, mapy, ilustracje, indeksy oraz rozbudowaną bibliografię.

Janusz Pajewski

HISTORIA POWSZECHNA 1871-1918

Wyd. 3, podr., ark. wyd. 44, tw. + obw., ilustr., mapy,
ISBN 83-01-03881-0

Kolejne wydanie V tomu z serii *Historia powszechna*. Książka ciesząca się wielką popularnością jest podsumowaniem wieloletnich badań autora. Ujmuje syntetyczne dzieje nie tylko Europy i Ameryki, lecz także ważniejsze wydarzenia na pozostałych kontynentach. Wyposażona w mapy, ilustracje, indeksy i bibliografię.

Wojciech Roszkowski (Andrzej Albert)

HISTORIA POLSKI 1914-1993

Wyd. 3, poszerz., podr., ark. wyd. 42,5, brosz., ilustr., mapy,
ISBN 83-01-11637-4

Historia Polski 1914-1993 jest nowym i oryginalnym ujęciem naszych dziejów. Autor tej publikacji wydał pod pseudonimem Andrzej Albert w niezależnych wydawnictwach „Puls” i „Krań” czteroczęściową *Najnowszą Historię Polski 1918-1980*. Obecnie dzieło jest skróconą wersją powyższej pracy, zawiera również rozdziały dotyczące lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych oraz kalendarium pierwszego półrocza 1994 r. Ambicją jest przedstawienie w miarę pełnego wykładu dziejów politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych. Książka napisana klarownie, opatrzona jest też w mapy, bibliografię i indeksy.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

Zapraszamy do naszych księgarni promocyjnych
na terenie całego kraju, w których można kupić i zamówić
wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa oraz „ANEKS”-u